„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 345. ROK XXVII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT ŚRODA, 10 GRUDNIA (WEDNESDAY, DECEMBER 10), 1924. Entered as Second Class Matter March 21st, 1914, at New York Post Office. New York, N. Y. CENA 3 CENTY

„Żądania niemców polskich"

Napisał dla „Nowego Świata" TADEUSZ W. DŁUGOSZOWSKI

W poprzednich korespondencjach podałem głosy przedstawicieli mniejszości narodowych (ukraińców, białorusinów i żydów), obecnie podają opinję jednego z posłów Zjednoczenia Niemieckiego w sejmie, posła Kroniga, który o rozwiązaniu sejmu, zmianie konstytucji i o żądaniach ludności niemieckiej w Polsce powiada co następuje:

— Rozwiązanie Sejmu uważam za bardzo pożądane, aby zmienić w nim stosunek sił. Bo obecne stosunki są nienormalne. Mam jednak wątpliwości, czy nowe wybory dadzą to nowe ustosunkowanie sił.

Te prądy, które obecnie są w Europie — dają nadzieję, że w Polsce zwycięzą stronnictwa lewicy.

Trzeba jednak przyznać, że lewica polska nie przyczyniła się do tego, aby przygotować grunt do nowych wyborów. Lewica nie wykazała inicjatywy w kierunku konsolidacji stronnictw demokratycznych. Więcej powiem, lewica nie ma żadnej samodzielnej myśli państwowej — i w najważniejszych zagadnieniach idzie w ślady prawicy. Naprzykład akceptuje zasadę prawicy o rządach większości.

Rozwiązanie sejmu i wybory dałoby wynik dla lewicy pomyślny tylko wtedy, gdy lewica skonsoliduje się i wysunie jednolity program, w szczególności w stosunku do mniejszości narodowych.

Zwycięstwo idei demokratycznej w Polsce zależy w wielkiej mierze od tego, czy lewica polska potrafi zjednać sobie demokratyczne elementy mniejszości narodowych.

Większości dla rozwiązania sejmu obecnie niema. I mam wrażenie, że sejm przetrwa aż do końca kadencji.

— Co sądzi pan o rewizji konstytucji?

— Konstytucji nie należy rewidować. Jest ona zupełnie demokratyczna. Wprawdzie poziom kulturalny mas polskich jest nizki — ale mimo to konstytucja dzisiejsza będzie środkiem wychowawczym w duchu demokratycznym.

Sądzę, że zamiast myśleć o rewizji konstytucji — raczej myśleć należy o wcieleniu jej w życie.

— Jakie żądania narodowe stawiają panowie obecnie?

— Żądamy autonomji kulturalnej. Chodzi nam przedewszystkiem o szkolnictwo, które obecnie zostało rozbite wskutek zarządzeń ministra Miklaszewskiego.

— Jak się przedstawia stosunek panów do lewicy sejmowej?

— My tylko z lewicą możemy współpracować — i od niej oczekujemy spełnienia naszego postulatu głównego, t. j. równouprawnienia. Ale ze strony lewicy nie widzimy jasnego postawienia sprawy. Lewica powinnaby wyraźnie stanąć na gruncie zasady, że Polska jest państwem narodowościowem — i z tej zasady wyciągnąć wszelkie konsekwencje.

* * *

W następnym liście podam rozmowę z posłem Thuguttem na temat: Czy możliwa jest w Polsce rewolucja socjalna?

WIADOMOŚĆ O ZWYCIĘSTWIE NIEMIECKICH ŻYWIOŁÓW REPUBLIKAŃSKICH, PRZEDWCZESNA

Republikanie nie zdobyli bezwzględnej większości — Stresemann pro-monarchista będzie języczkiem

BERLIN, 9 grudnia. — Nowy rząd niemiecki będzie się składał z socjalistów, demokratów i katolików. Socjaliści będą najsilniejszą partją w parlamencie. Ostatnie wyniki głosowania wykazały, iż żywioły republikańskie nie odniosły bezwzględnego zwycięstwa — jak zapowiadały pierwsze wiadomości. Partja socjalistyczna zdobyła 136 mandatów (obok 20 niezależnych socjalistów), centrowcy 67, demokraci 30. Monarchiści zdobyli 104 mandaty. Tak zwana „Ludowa Partja" ministra spraw zagranicznych Stresemanna 60 mandatów.

Dla utworzenia bezwzględnej większości potrzeba 250 posłów, podczas gdy żywioły republikańskie mają tylko 136 posłów socjalistycznych, 67 centrowych i 30 demokratycznych—razem 233, z dodaniem 20 niezależnych socjalistów, którzy najczęściej głosują z komunistami. Żywioły republikańskie zdobyły razem 233 mandaty, o 8 za mało dla zdobycia potrzebnej większości. Językiem u wagi będzie tak zwana partja ludowa 60 posłów ministra spraw zagranicznych Stresemanna, który w ostatnich czasach zbyt wyraźnie począł się skłaniać ku partjom reakcyjnym.

Weteran skazany na karę śmierci

LONDYN, 9 grudnia. — Weteran wojny wszechświatowej Smith skazany na śmierć za zamordowanie pani Bonsfield, z którą żył przez dwa lata po opuszczeniu jej przez męża prawdopodobnie otrzyma zamianę wyroku śmierci na dożywotnie więzienie, za wstawiennictwem 100,000 współobywateli. Smith dokonał zabójstwa pod wpływem zazdrości. Pani Bonsfield mimo współżycia z weteranem Smith'em zdradzała go z 80-letnim starcem.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Antyrządowe demonstracje katolików francuskich

Przeciw „masońskim" rządom premjera Herriota — Fanatyczni Bretończycy domagają się „wolności" dla papieża, dla rządzenia Francją

W EGIPCIE ZANOSI SIĘ NA DALSZE NIEPOKOJE

KAIRO, 9 grudnia.—Król Fuad otrzymał apel od 112 posłów egipskiego parlamentu, domagających się natychmiastowego zwołania sesji parlamentu, na której powinien być rozpatrzony spór angielsko egipski zgodnie z interesami Egiptu.

Francja wymiata agitatorów komunistycznych

LONDYN, 9 grudnia. — Przeszło 2,000 zagranicznych agitatorów komunistycznych, których się zjechało potajemnie do Francji po wojnie wszechświatowej, zostało wypędzonych z Francji w jednym dniu po wykryciu przeciw-rządowego spisku bolszewickiego.

* * *

Były premjer Anglji MacDonald wyjeżdża w dniu 22-go grudnia w dłuższą podróż morską do krajów południowo-amerykańskich.

BREST, Francja, 9 grudnia. — Tysiące katolików z okolicy przylądka Finistere zgrupowanych według swych miejscowości pod przewodnictwem świętych merów i proboszczów, odbyło wielką demonstrację przeciwrządową w miejscowości Le Kolgoet, protestując przeciw „masońskiej polityce rządu premjera Herriota.— Demonstranci idąc w długiej procesji, poprzedzanej krzyżami i kościelnemi chorągwiami, śpiewali pieśni „nabożne", prosząc Boga o odwrócenie od katolików francuskich prześladowania masońskiego. Po demonstracji zebrani katolicy uchwalili rezolucję, domagającą się od rządu swobody dla papieża rządzenia kościołem katolickim we Francji bez dotychczasowych ograniczeń, a także utrzymania francuskiej ambasady przy papieżu, jak to uczyniła Polska. Rząd premjera Herriota nakazał przeprowadzić energiczne śledztwo w celu ustalenia, kto jest odpowiedzialny za urządzenie antypaństwowych demonstracyj i wygłaszanie podburzających przemówień.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z POLSKI

POLSKĘ POKRYJE SIEĆ NOWYCH KOLEI NA POŁUDNIE

Warszawa. — Grupa kapitalistów polskich z pp. Lubomirskim, Wereszczakiem, Rybickim, Stokowskim i innymi na czele, finansowana przez firmę angielską „Armstrong", zabiega w min. kolei o koncesje na budowę tak zwanej kolei południowej. — Kolej ta ma połączyć Górny Śląsk ze Zwierzyńcem w pobliżu Zamościa. Konsorcjum pragnie otrzymać także koncesję na budowę w ciągu 5 lat kolei Zwierzyniec—Kiwarce, Lublin—Szczebrzyszyn i Chełm—Hrubieszów—Sokal.

Narazie ustalone są zasadnicze warunki koncesyjne.

Oprócz grupy „Tri" (tow. robót inżynier) na czele, która ma otrzymać niebawem koncesję na budowę kolei Górny Śląsk—Warszawa, oraz grupy, zabiegającej o koncesje na budowę kolei południowej, w min. kolei, wszczęto wstępne pertraktacje w sprawie budowy kolei z Kępna przez Radom do Lublina i z Warszawy przez Radom do Ostrowca. Pertraktacje te prowadzi inż. Podgórski.

Pijackie wybryki.

Warszawa. — W kawiarni Bogucłego przy ulicy Czerniakowskiej nr. 94 pomiędzy właścicielem kawiarni, a Jakóbem Greckim i Stanisławem Bieńkowskim, którzy byli pijani wynikła bójka.

Interesy na nieobyczajności.

Warszawa. — Policja aresztowała Franciszka Cabana (Kopińska nr. 11) który podawał się za wywiadowcę policji obyczajowej — i na tym tle dopuszczał się nadużyć.

Rozpacz w 40 roku życia.

Warszawa. — Przed domem nr. 29 przy ulicy Stalowej, w celu samobójczym napiła się kreozotu 40-letnia Julja Goszczyńska (Środkowa nr. 8), którą Pogotowie przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego.

„REDAKTOR" NIEISTNIEJĄCYCH WYDAWNICTW ZDROJOWYCH.

Od pewnego czasu [illegible] się po rozmaitych miejscach Rzeczypospolitej [illegible] jak Zakopane, Krynica, Ciechocinek, Kanstantyn i t. d., dwaj młodzi mężczyźni, z których jeden wysoki, szczupły blondyn podaje się za oficera rezerwy, b. adjutanta Naczelnika Państwa, oraz redaktora „Kurjera" i wespół ze swoim towarzyszem wyłudza od właścicieli pensjonatów i willi znaczniejsze kwoty pieniężne, pobierane na poczet ogłoszeń, mających się rzekomo ukazać w „adresarzach" i „przewodnikach zdrojowych". Wydawnictwa te naturalnie wcale nie wychodzą i niewątpliwie nie wyjdą.

Oszuści używają przy swoich „tranzakcjach" fałszywych druków i legitymacji znanych firm wydawniczych.

Byliby wskazane, aby władze sfery te zainteresowały się przedsiębiorczymi „redaktorami" i unieszkodliwiły ich.

W lecie kradną kwiaty — teraz garnitury.

Warszawa. — Jadącej tramwajem linji nr. 22 Lai Fernebokównie (Śliska nr. 54), skradziono z pudełka stojącego obok, garnitur męski. Na alarm poszkodowanej tramwaj zatrzymał się i mało, uciekającego zaś rabusia zatrzymał przechodzień przy pomocy przodownika p.p. W czasie ucieczki rabuś rzucił skradziony garnitur do Wisły. Zuchwałym opryszkiem okazał się 18-letni K. Niemiński (Rybaki nr. 12), uliczny sprzedawca kwiatów, mający wprawę wskaktiwania i wyskakiwania z pojazdów. Niemińskiego odprowadzono do urzędu śledczego.

Cukierek w niebezpieczeństwie.

Warszawa. — Przy ulicy Dzielnej nr. 44 w mieszkaniu Lejby Cukierka zapaliła się belka w ścianie, wskutek silnie rozgrzanego piecyka, pozostawionego tuż przy ścianie. Pogotowie I. oddziału straży ogniowej, po wyrąbaniu belki i ściany, pożar ugasiło.

Nóż w gardło na sali tańca..

Warszawa. — Przy ulicy Skierniewickiej nr. 32 na drewnianej sali tańca, Stanisław Przybytowski, mając osobistą urazę do Mariana Dąbrowskiego, przebił mu nożem szyję i gardło. Rajlonego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala żydowskiego. Przybytowski zbiegł.

Samobójstwo schwytanego mordercy narzeczonej.

Posterunkowy p.p. Mazurek z posterunku Siniawka (województwa Nowogrodzkiego), jadąc z Kiecka do Siniawki spotjął na drodze podejrzanego osobnika, który podczas legitymowania się usiłował zbiedz.— Policjant dał strzał za uciekającym, raniąc go w nogę. — Wówczas podej rzany wyjął rewolwer i zastrzelił się. Zabitym okazał się morderca swojej narzeczonej Kozłiewickiej z Warszawy. Nazywa się on Jan Winnik, mieszkaniec pow. radomskiego.

Generalny strajk tkacki w okręgu Łodzi skończony

ESTONJA WYPIERA RESZTKI NIEDOBITKÓW BOLSZEWICKICH

RYGA, 9 grudnia. — Prasa bolszewicka ogłasza, iż pierwsze oddziały niedobitków bolszewickiej rewolucji w Estonji przybyły do Petrogradu. Ta sama wiadomość stwierdza, iż bolszewicy rosyjscy uprowadzili do Rosji jeden estoński aeroplan, a drugi został przytrzymany przez żołnierzy estońskich, którzy rozstrzelali lotników bolszewickich wyrokiem sądu wojennego. Twórcami bolszewickiej rewolucji estońskiej byli dyplomaci bolszewiccy w Estonji, zajmujący wybitne stanowiska. Między innymi Iwan Bango, były sekretarz bolszewickiego poselstwa w Rewlu, Heinrich Ulst, konsul bolszewicki w Dorpacie, Estonja; Johannes Kaleis (renegat Estończyk), zatrudniony przez bolszewicką międzynarodówkę specjalnie dla wywołania rewolucji bolszewickiej w Estonji.

Amerykańsko-francuskie rokowania w sprawie długów trwają ciągle

WASHINGTON, 9 grudnia. — Rokowania amerykańsko-francuskie w sprawie długów wojennych trwają w dalszym ciągu. Ambasador Jusserand odbył w tej sprawie ponowną konferencję z sekretarzem skarbu Melonem, który jest przewodniczącym amerykańskiej komisji z łona kongresu dla spłaty długów. Konferencja ta jest niezwykle doniosłego znaczenia, ponieważ ambasador Jusserand przedstawił odpowiedź rządu francuskiego na sugestję przedstawioną przez amerykańską konferencję spłaty długów.

Rząd St. Zjedn. nie otrzymał jeszcze od Anglji żadnego oficjalnego komunikatu z żądaniem rewizji angielsko-amerykańskiego układu dla spłaty długów. W rządowych kołach amerykańskich uważają sprawę długów angielskich dla St. Zjedn. za incydent zamknięty. Anglja nie może sobie rościć żadnych pretensji do ulg w spłacie długów na wypadek, gdyby Francja otrzymała do godniejsze warunki spłaty długów. Francja ma takie zasługi względem St. Zjedn., które ją upoważniają do względów, na które Anglja nie powinna wcale liczyć, ani ich się spodziewać.

Premjer Baldwin dla uświetnienia chwili swego powtórnego dojścia do steru rządów wydał bankiet, w którym wzięli udział wszyscy wybitni przedstawiciele angielskiej partji konserwatywnej.

PREZ. WOJCIECHOWSKI PRZYJMOWAŁ AMBASADORA PANAFIEU

Rewelacje ministra Sikorskiego o zbrojeniach Niemiec, potwierdzone

WARSZAWA, 9 grudnia. — Strajk tkacki w okręgu łódzkim skończony.

Po dłuższej konferencji pomiędzy przedstawicielami robotników i przedstawicielami rządu, odbytej w ubiegły piątek w Warszawie w sprawie likwidacji strajku, przedstawiciele robotników zgodzili się na sąd polubowny zaproponowany przez robotników, na który już uprzednio zgodzili się przedstawiciele przemysłowców. Przedstawiciele robotników zdali sprawozdanie ze swych czynności na zgromadzeniach strajkierów i natychmiast zakomunikowali przychylną odpowiedź strajkierów. Natychmiast potem zostaną zwołany sąd polubowny, który ogłosił strajk tkacki za skończony, a sam przystąpił do polubownego załatwienia sporu.

* * *

Prezydent Wojciechowski ubiegłej soboty na zamku królewskim w Warszawie przyjmował ostentacyjnie ambasadora francuskiego De Panafieu, który przedstawił prezydentowi Rzeczypospolitej swe papiery uwierzytelniające jako pierwszy ambasador państwa zagranicznego.

* * *

WARSZAWA, 9 grudnia.—Niemiecka agencja wiadomościowa „Wolfa" dnia 3 grudnia zaprzeczyła wiadomości ogłoszonej przez ministra spraw wojskowych gen. Wład. Sikorskiego w sprawie wyjawienia zbrojeń niemieckich. Polska Agencja Telegraficzna została upoważniona do potwierdzenia treści przemówienia min. spr. wojskowych i dodania następujących szczegółów.

„Według sprawozdań zawartych w niemieckiej urzędowej prasie wojskowej, jesienne manewry armji niemieckiej odbyły się we wrześniu. Trzecia dywizja piechoty i druga dywizja jazdy odbywały swoje manewry nad granicą Polski w okręgu Królewca, Kiśtrzynia i Strasburga (niemieckiej Brodnicy) w dniach 4 do 10 września. Czwarta dywizja piechoty i brygada kawalerji odbywały swoje manewry od 8 do 13 września w okolicy Budziszyna nad granicą Czechosłowacji. Szósta dywizja piechoty przy pomocy brygady kawalerji odbywała swe manewry w Hanowerze od 11 do 16 września. Piąta dywizja piechoty w towarzystwie brygady kawalerji i oddziałów saperskich odbywała swoje manewry nad górnym Dunajem w Bawarji.

Pierwsza część manewrów odbywała się pod dowództwem komendantów dywizji, mając na jednej stronie wzmocnioną brygadę przeciw brygadzie wzmocnionej pułkiem piechoty.

Druga część manewrów odbywała się pod wodzą komendantów korpusu w obecności generałów von Seeckt'a i ministra wojny Gesslera. Po manewrach odbyła się wielka rewja wojskowa wobec wybitnych osobistości ze świata wojskowego.

Manewry zwracały na siebie uwagę współudziałem oddziałów cywilnych i lotników prywatnych. Wielkie manewry floty odbywały się na morzu Bałtyckiem pomiędzy 4 a 10 września pod wodzą admirała Oenkera, obecnego głównodowodzącego niemieckiemi siłami zbrojnemi. W manewrach morskich brało udział 42 okręty wojennej floty niemieckiej, włączając 5 krążowników, 22 kontrtorpedowce, 2 łodzie pod wodne. Pierwsza część manewrów odbyła się na zachodniej części morza Bałtyckiego, a druga przy wybrzeżach Pomorza niemieckiego w oddaleniu zaledwie 12 kilometrów od wybrzeży Polski. Niemiecki bataljon morski, stacjonowany na Pomorzu niemieckiem wziął udział w tych manewrach. W dniu 5 września przed mierzeją Hel w oddaleniu zaledwie 12 kilometrów od mierzeji ukazała się rosyjska flota wojenna złożona z okrętu wojennego „Murat" i 8 kontrtorpedowców. W dniu 7 i 8 września obydwie floty wojenne niemiecka i rosyjska odbyły wspólne manewry, poczem odbył się przegląd niemieckiej floty wojennej w porcie Swuenemuende i Greiswald u ujścia rzeki Odry przed admirałem Bencke.

Miljonerzy amerykańscy popierają naukę

NEW YORK, 9 grudnia. — James B. Duke, amerykański król tytuniowy i G. Eastman główny akcjonarjusz wielkiej fabryki aparatów fotograficznych w Rochester, N. Y. ofiarowali na wyższe szkoły $55,000,000. Król tytuniowy ofiarował $40,000,000 na wyższe zakłady naukowe w całych Stanach Zjednoczonych z zastrzeżeniem, iż $8,000,000 zostanie zużytych na utworzenie uniwersytetu w jego rodzinnem mieście, w Durham, w stanie North Carolina.

Dar Eastmana został w całości przeznaczony na uniwersytet w Rochester, N. Y.

Król Egiptu zmuszony zwołać parlament

KAIRO, 9 grudnia. — Król Fuad zobaczył się zmuszonym skutkiem uchwały starszyzny parlamentarnej przysięgłszy zwołanie parlamentu, który z powodu zatargu angielsko-egipskiego został odroczony do 25-go grudnia.

Z Konferencji Rozbrojeniowej Rady Ligi Narodów w Rzymie

Przedstawiciel Francji stawia propozycję międzynarodowego ograniczenia zbrojeń — W miejsce planu opracowanego przez Zgromadzenie Ligi Narodów

RZYM, 9 grudnia. — Konferencja Rady Ligi Narodów odbywająca się w Rzymie, stała się ogniskiem krzyżujących się wpływów politycznych. Niespodzianką dla wszystkich uczestników konferencji była propozycja, przedłożona przez przedstawiciela Francji byłego premjera Brianda, przewidująca międzynarodowe ograniczenia zbrojeń w miejsce planu ograniczenia zbrojeń, opracowanego przez ostatnie Zgromadzenie Ligi Narodów, a wycofanego z porządku obrad na skutek protestu Anglji. Wśród delegatów konferencji panuje wielkie zaniepokojenie z powodu zbyt pozufnych konferencji pomiędzy przedstawicielem Anglji Chamberlainem i Mussolinim, których protest przeciw załatwianiu sporu angielsko-egipskiego i włosko greckiego był największym ciosem dla Ligi Narodów, jako organizacji międzynarodowej. Liga Narodów, według opinji dyplomatów włoskich i angielskich, może swoje decyzje wydawać w sporach pomiędzy mniejszemi państwami, a nie wielkiemi mocarstwami. Propozycja przedstawiciela Francji w sprawie międzynarodowego ograniczenia zbrojeń obejmuje wszystkie państwa aljanckie i przewiduje dopuszczenie Niemiec do współudziału, ewentualnie Rosji bolszewickiej.

Polska zawarła z Francją nowy traktat handlowy

NOWY TRAKTAT ZMNIEJSZA CŁA NA NIEKTÓRE ARTYKUŁY PRODUKCJI OD 30 DO 50 PROCENT. — FRANCJA SPODZIEWA SIĘ WIELKIEGO EKSPORTU AUTOMOBILI DO POLSKI.

PARYŻ, 9 grudnia. — Francja i Polska zawarły nowy traktat handlowy podpisany dzisiaj przez francuskiego ministra finansów Clementela i ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej K. Chłapowskiego.

Nowy francusko-polski traktat handlowy zmniejsza cło na wiele artykułów przemysłu od 30 do 50 procent. Na mocy nowego traktatu Francja będzie mogła eksportować do Polski na doskonałych warunkach wielkie ilości automobilów i tkanin wlepszych gatunkach.

KAMIENICZNICY WIEDEŃSCY USIŁUJĄ PRZEKUPIĆ SWÓJ RZĄD

WIEDEŃ, 9 grudnia. — Kamienicznicy wiedeńscy przedłożyli rządowi kanclerza Rameka ciekawą propozycję. Wyrazili gotowość przejęcia na swoje hipoteki 150,000,000 dol. należne Lidze Narodów od Austrji pod warunkiem, że rząd kanclerza Rameka postara się o zniesienie prawa ochrony lokatorów.

Kamienicznicy wiedeńscy obliczyli, iż zniesienie prawa ochrony lokatorów dałoby im takie dochody, któreby im pozwoliły na opłacanie procentów i umarzanie pożyczki zaciągniętej przez Austrję u Ligi Narodów na przeciąg lat 20.

Propozycja kamienicznikow wiedeńskich wywołała zaniepokojenie w szerokich kołach lokatorów, którzy słusznie się obawiają, iż w razie zniesienia prawa ochrony lokatorów, zostaną wydani na łup zachłannych kamienicznikow.

Żołnierze niemieccy zdaniem generała Bullarda byli znakomicie wytrenowanemi maszynami wojennemi.

Żołnierz niemiecki często był wart dwuch żołnierzy aljanckich jak stwierdza przenoszący się w stan spoczynku generał Bullard dowódca armji amerykańskiej w wojnie wszechświatowej.

DO KOMITETÓW, URZĄDZAJĄCYCH OBCHODY KU UCZCZENIU PAMIĘCI PREZYDENTA NARUTOWICZA

Komitet Główny im. J. Piłsudskiego w New Yorku zawiadamia, że posiada parę tysięcy pocztówek, z portretem zamordowanego Prezydenta. Pocztówki, wykonane starannie i na ładnym papierze są sprzedawane po 5 centów.

Komitet posiada jeszcze parę dużych portretów ś. p. Narutowicza w cenie od pięciu dolarów, jak również listy składkowe i odezwy w sprawie funduszu im. Narutowicza, którego komitet znajduje się w Warszawie.

Zamówienia na pocztówki i portrety, należy nadsyłać na adres sekretarza Komitetu: J. GŁADYSZ, 24 Union Square, c. o. „Nowy Świat", New York City.

Kronika miejscowa

POWRÓT DO POLSKI

Prof. T. Rafalski, dyrektor wydziału leśnictwa na jednym z uniwersytetów polskich, bawił w Ameryce i badał urządzenia instytucyj leśnych w Stanach Zjednoczonych, a szczególnie w stanie New York w górach Adirondacks. Pomagał mu w jego badaniach W. G. Howard z komisji konserwacyjnej i asystent superintendenta lasów stanowych. Profesor Rafalski oświadczył, że system ochrony i produkcji leśnej w stanie New York bardzo mu zaimponował, szczególnie w odniesieniu do ochrony newjorskich lasów przed pożarami i chorobami drzew. Prócz tego zaś podobał się mu amerykański system obserwacyjny w lasach dla wykrywania pożarów lasów. Mówił także o systemie ochronnym i rozpleniającym lasów w Polsce i oświadczył, że chociaż Polska nie posiada tak wielkich hodowli leśnych, jakie ma, napotykał, stan New York w Saratoga, to jednak Polska pod tym względem nie pozostaje w tyle, gdyż tam każdy las ma swoją własną, na mniejszą skalę pielęgniarnię, w której zajewane są młode drzewa do rozsadzania i gdzie czynione są wszystkie prace doświadczalne.

JEŻELI CHCESZ...

aby oryginalny pomysł był nagrodzony, to przyjdź na WIELKI BAL MASKOWY Tow. Muzycznego Moniuszko w sobotę, 27go grudnia, 1924.

Za $1 — tylko bowiem kosztuje bilet wstępu — masz szansę otrzymania jednej nagrody z wielu, przedstawiających wartość $500. O ile nie poszczęści się i nagrody nie dostaniesz, to bądź pewny, że ubawisz się do rana, tak jak nigdy przedtem i jak nigdzie przedtem.

Sami uczęszczamy na bale i maskarady i uczymy się ciągle z doświadczenia, aby nasz wielki Bal Maskowy był pod każdym względem oryginalny i doskonały. Tak też i będzie.

Zapraszamy.

26go grudnia?

NIE!!

W sobotę, dwudziestego siódmego grudnia.

Do wiadomości Ogółu

Tow. Dramatyczne i Bratniej Pomocy „Gwiazda Wolności" w New Yorku, liczy 118tu członków — posiada majątku w bankach z górą 7 tysięcy dolarów. Towarzystwo kupiło akcyj Domu Narodowego przy 8 ulicy za 2,000 dolarów. Posiedzenia odbywają się w pierwszą sobotę każdego miesiąca w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place w New Yorku. Za 35 centów podatku miesięcznego Towarzystwo wypłaca w czasie choroby członka benefitu 7 dolarów tygodniowo; pośmiertne 150 dol. i 50 dol. pośmiertne po żonie. Przyjmuje się nowych członków do 45 lat; wstęp 2 dol. Kto lubi scenę Polską i bratnią pomoc i zechce nasłuchać, proszę zgłaszać się na posiedzenia lub pisać do sekretarza:

W. Rymaszewski
399 Riverdale Ave., Brooklyn.

CZY PANI TAŃCZY?

Doskonale!

Najlepsza ku temu sposobność na Wielkim Balu Maskowym tow. im. Moniuszko, który odbędzie się w sobotę, dnia 27 grudnia, w Domu Narodowym.

Oprócz sposobności do tańczenia i bawienia się w dobrem towarzystwie, oraz niezliczonych miłych niespodzianek i ogólnej atmosfery, jakiej nie było jeszcze na Maskaradzie w New Yorku — MACIE sposobność wygrania jednej z wielu nagród, wartości 500 dolarów.

CARNEGIE HALL, 57 St. & 7 Ave.
w Niedzielę, 14 Grudnia, o 3 po poł.
DRUGI WYSTĘP
BRONISŁAWA
HUBERMANA
Słynnego Polskiego Skrzypka
Bilety do nabycia przy kasie
75c i wyżej.

LOEW'S DELANCEY DELANCEY & SUFFOLK STS
Pon., Wtorek, Środa
8, 9, 10 grudnia.
MARRIED FLIRTS
z Pauline Frederick
Ck., Plat., Sob., Niedz.
Najlepszy obraz zrobiony w tym roku
Leonid'a Andreva
„He Who Gets Slapped"
Wspaniały Wodewil.

LOEW'S AVE-B AVENUE B & 1ST FIFTH STS.
Pon., Wtorek, Środa
8, 9, 10 grudnia.
MARRIED FLIRTS
z Pauline Frederick
Ck., Plat., Sob., Niedz.
Najlepszy obraz zrobiony w tym roku
Leonid'a Andreva
„He Who Gets Slapped"
Wspaniały Wodewil.

YEAPLES
248-3rd Ave. bet. 21-22 Sts.
Uczcie się tańczyć. Kamplety kurs $5. Lekcja $1. Wstęp od pary 50c. 15 instruktorek. Lekcje w I. i wiedz. po

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje

WŁÓCZĘGA.

Na przedstawieniu Teatru Polskiego...

Myślałem o niebieskich migdałkach...

W przerwie przystępuje do mnie młoda kobieta i śmiało w oczy mi patrząc pyta:

„Czy to Pan zbiera pieniądze na choinkę dla biednych dzieci?"

Ja..."

„Proszę do mojej siostry.."

Poszedłem z nią do siostry.

Poznałem ją.

Była u mnie kilka razy. Przynosiła paczki, dary dla biednych, upominki dla chorych w szpitalu.

„O ja pana znam.. ja w redakcji pana widziałam.. Zebrałam w fabryce «dziewięć dolarów na choinkę. Pan napisze, że to robotnice Greenpoint Shirt Laundry, a to wystarczy. My zawsze czytamy te „Obrazki" i razem..."

Podała mi zwitek banknotów. Dziewięć jednodolarówek.

Na każdym banknocie były wspomnienia ciężkiej pracy, szła chetnych kobiet polskich, które w pocie czoła na chleb zarabiają i w pocie czoła dotek hojny składają dla sierot polskich po żołnierzach, którzy na polu chwały polegli za Polskę.

Wzruszający poemat życia. Ileż to piękna i wzniosłości w tym „obrazku", ile pokarmu duchowego i nadziei.

* * *

Podziękowałem jej.

Powiedziała skromnie „niema za co" i rozstaliśmy się.

Druga przerwa.

Przechadzam się po przedsionku.

Przystępuje do mnie obywatelka Foltz, jedna z najdzielniejszych członkiń Ligi Kobiet, imponująca wielką swą energją i prawością charakteru.

„Dobrze, że pana złapałam" — wita mnie uśmiechnięta.

„A ja się cieszę" — odpowiadam szczerze, bo zawsze miło mi jest witać ob. Foltz, z którą nieraz już spotykałem się przy pracy społecznej.

„Przyniosłam panu sześć dolarów.. Dwa kupony pożyczki dolarowej.. Czytałam o tym chłopcu w sierocińcu wileńskim i postanowiłam dla niego dać pięć dolarów, a dolara na choinkę w New Yorku".

Zwróciłem się do zarządcy Teatru Polskiego z prośbą, aby mi pozwolił zaprosić artystki i artystów tego teatru na Choinkę.

Mam zamiar urządzić wodewil dla dzieci w dniu choinki.

Zaproszę panią Marjewską i p. Ptakowskiego. Mam nadzieję, że nie odmówią i poraz pierwszy mo że wystąpią przed taką publicznością.

Przed najbiedniejszemi dziećmi polskiemi w New Yorku i okolicy, które z czasu nie widziały, że ktoś myśli o nich i pamięta o nich w dniu Bożego Narodzenia.

Przed najbiedniejszemi dziećmi polskiemi w New Yorku i okolicy, które raz śmiać się będą serdecznie z dowcipów tych artystów.

NAGRODĘ NOBLA

otrzymać można za ARCYDZIEŁO w dobrejkolwiekbądź dziedzinie sztuki i nauki z wyjątkiem kostjumu, za który nagrodę udzieli ława przysięgłych na Maskaradzie Towarzystwa Muz. Moniuszko w sobotę dnia 27 grudnia.

Zapraszamy więc wszystkich tych, którzy mają zamiar pokazać się i ubawić się w oryginalnym kostjumie.

Będzie to jedna z najoryginalniejszych zabaw w New Yorku.

Przez żądzę awantur

Ładna siedmnastoletnia Florencja Fritz zniknęła z domu rodzinnego. Była ogólnie lubiana i wykształcona, skończyła wyższą szkołę w Brooklynie.

Rodzina szukała, wkońcu straciła nadzieję. Onegdaj policja z Bostonu zawiadomiła władze brooklyńskie, że Florencję znaleziono w chińskiej dzielnicy jako żonę Chińczyka Yee Doo Hing. Sprawa wykryła się, gdy policja aresztowała Hinga za morderstwo. Płaczącą Florencję zabrali przedstawiciele towarzystw społecznych. Matka nie chce więcej znać córki, która jej tyle sprawiła wstydu.

POSZUKIWANI PRZEZ KONSULAT

Konsulat Generalny Rzpltej Polskiej w New Yorku poszukuje Sergjusza Siwka, kaprala i Jana Blaszczaka szeregowca z byłej armji polskiej we Francji i prosi ich o stawienie się w biurze Konsulatu, celem odebrania krzyży „Virtuti Militari" i legitymacji, nadanych im przez Naczelnego Wodza Wojsk Polskich.

Kronika Ilustrowana

Bill Ferry przechodzi do "Reds" w Cincinnati.

Przewodnicy Tygrysów Edward McMillan, pochodzi z Pittsburgh, Pa.

Kid McHoy, znany sportowiec sądzony w Los Angeles za morderstwo Teresy Mors.

Na szczycie Marja Dillon jest wice-prezeską i główną zarządczynią T-wa Gasowego w Brooklynie z kapitałem, $5,000,000.

Nigdy nie jeździła samochodem ani tramwajem. Nigdy nie chodziła do szkół. Nigdy nie widziała lekarza. Mary Black liczy 96 lat.

Otoczona detektywami księżna Wiktorja żona wielkiego księcia Cyryla pretendenta na tron rosyjski przybyła do Ameryki na okręcie "Paris."

PACZKI, PODARKI I PIENIĄDZE

na Choinkę składać można
W REDAKCJI „NOWEGO ŚWIATA"
24 Union Square, w New Yorku

FILJA „NOWEGO ŚWIATA"
W BROOKLYNIE
586 Manhattan Avenue

LIGA KOBIET W NEW YORKU
Środy i Piątki od 7—9 wieczorem
w Domu Narodowym

KLUB OŚWIATOWY W NEWARKU
255 Court St., — Ob. Pawlak

BĄDŹ POLSKIM SANTA CLAUS!

CO PISZĄ O CHOINCE

Froncząk	$1.00
Bajor J.	1.00
Sypraztik A.	1.00
Drozd J.	1.00
Perfecki W.	1.00
Kawecki P.	2.00
Osińska A.	2.00
Nowicki A.	2.00
Walewski D.	1.00
D. Z.	2.50
Gibczyk J.	1.00
P. Schneider	1.00
S. J. J.	2.00
V. i M. Groseńcy	1.00
Gawkowski J. A.	1.00
Strzałkowski F.	2.00
N. W.	1.00
J. Wyszomierski	3.00
Dr. S. A. Low	2.00
Zalewski K.	1.00
Ostrowski	1.00
Szumański	1.00

Klub Polskich Matek z Bayside przesłał pięć dolarów na choinkę: „Dla biednych dzieci na choinkę $5 ofiarowały członkinie Klubu Polskich Matek z Bayside".

Z szacunkiem
Marja Strzelecka.

Szanowny Panie Włóczęgo,

Przesyłam Panu czek na biedne dzieci we Lwowie i w Wilnie.. Konieczne jest tym dzieciom pomagać panie Włóczęgo, bo Polska będzie z nich miała pociechę. To sierotki po wielkich patrjotach.

Życzę Panu wielkiego zdrowia i powodzenia.

Jan Talpa.

Delawanna
Jan Gurka.

Posyłam Panu pięć dolary panie włóczengu co skolektowałem w szapie u swoich.

Jan Gurka	$1.50
Czesław Kukuc	1.00
Feliks Sznajder	1.00
Ignacy Bardyk	.50
Ludwik Cwiaksla	1.00

Życzymy Wam dobrego powodzenia waszej uczciwej pracy i my wam składamy za to nasze CZEŚĆ. Gudbaj.

Pamiętajcie o Funduszu im Józefa Piłsudskiego!

ODCZYT

Polskiego Uczonego w Doma Narodowym

W poniedziałek dnia 15 grudnia w Domu Narodowym odczyt wygłosi

PROF. DR. MAURYCY URSTEIN

jeden z najwybitniejszych psychjatrów, człowiek wielkiej nauki i sławy. Profesor Urstein będzie przemawiać popularnie i wytłumaczy wiele ciekawych zjawisk z dziedziny

Idjosynkrazji i Nadwrażliwości.

Nadwrażliwość i wstręt lub popęd do pewnych rzeczy i czynności, stanowią tajemnicę życia wewnętrznego, którą wiedza rozwiązać pragnie.

Profesor Urstein jest bezsprzecznie autorytetem w tej dziedzinie, a jego odczyt będzie dla słuchaczy bardzo pouczający.

Wstęp wolny.

Początek o godzinie 8:15.

Goście mile widziani.

Komitet Im. J. Piłsudskiego.

ODCZYT W KOLE POLSKIEM

Zarząd Koła Polskiego (pn. 105 W. przy 76ej ul.) zaprosił jako prelegenta Dr. Henryka Sokala. W odczycie swoim, szanowny gość ma poruszyć sprawę doniosłości medycyny w badaniach sądowych.

Początek odczytu o godzinie 8ej wieczorem.

W czwartki odbywają się lekcje śpiewu Szkoły Rady Oświatowej od godz. 6—8 wieczorem, pod kierownictwem Wilhelminy Sochet i p. Podsiadło.

Prosimy rodziców o łaskawe przysyłanie swoich dzieci w ten dzień.

Bronisław Kułakowski

Szanowni Obywatele:—

By uczcić pamięć Bronisława Kułakowskiego, posyłam zamiast kwiatów na książki $20.00 Uniwersytetowi Wileńskiemu.

Niech żyje wiecznie pamięć Jego!

Z bratniem pozdrowieniem
Jan Marek,
4 P. O. Box, Malden, Mass.

Kupujcie marki na Boże Narodzenie (Christmas Seals)

Zbliża się nasza doroczna sprzedaż znaczków na Boże Narodzenie. Mamy tylko trzy tygodnie do rozporządzenia... musimy zebrać tyle pieniędzy, by wystarczyło na cały 1925 rok środków do zwalczenia gruźlicy.

Wytężymy całą naszą energję w tym krótkim czasie, oczywiście zwrócimy się do wszystkich o pomoc.

Kupujcie znaczki na Boże Narodzenie (Christmas Seals)! Uratujecie istnienia ludzkie!

Pięć tysięcy pięćset osób zmarło na GRUŹLICĘ w jednym New Yorku. To za wiele. Musimy walczyć.

Pewni jesteśmy waszej pomocy. Najłatwiejsza droga jest przez kupowanie takich znaczków na święta.

New York Tuberculosis Assoc. Inc., 244 Madison Ave.

DZIECI PŁACZĄ O „CASTORIA"

Nieszkodliwy substytut olejku rycynowego, Paregoric, kropel i kojących syropów — Nie zawiera narkotyków

Matki! Fletcher's Castoria dawana jest od zgórą 30 lat dzieciom i niemowlętom dla usuwania i kiszek; pomaga ona w trawieniu; daje naturalny sen bez środków nasennych. Prawdziwa nosi podpis

Chas. H. Fletcher

McKAR

Podczas Świąt

powinniście specjalnie zająć się zdrowiem dzieci.

DZIECKO Wasze będzie zdrowe, silne i szczęśliwe, jeżeli dopilnujecie, aby stolec jego był regularny. ANALAX reguluje stolec dziecięcy, bez stwarzania nałogu.

ANALAX nie wzburzy żołądka, gdyż działa tylko na kiszki.

WE WSZYSTKICH APTEKACH

Darmo—Próbkę wysyłamy na żądanie. Adres McKesson & Robbins, Inc., 91 Fulton Street, New York City.

Nic nie działa jak
ANALAX
Owocowy Środek Przeczyszczający

7-150

Smutna Kronika

CLEVELAND, O.

Kary za przekroczenia osiemnastej poprawki

Kłopot w ostatnich czasach z władzami prohibicyjnemi miał Antoni Tomski, którego oskarżają, że lał wódkę z czajnika do filiżanki. Tłumaczył się on wpraw dzie, że czajnik jest na kawę, a nie na wódkę, ale tłumaczenie to nie pomogło. Sędzia Stevens skazał go na $200 kary.

DETROIT, MICH.

Przejechał chłopca trokiem na śmierć

W więzieniu tutejszem zatrzymano do czasu przeprowadzenia śledztwa Mosesa J. Leonarda, który podczas szybkiej jazdy trokiem zabił Rajmonda Czubakowskiego. Prokurator Brennan zbadał kilku świadków i ci zeznali, że automobilista jechał bardzo szybko; po naciśnięciu hamulców trok jego posunął się jeszcze 80 stóp. Leonard zaprzeczył temu. Mały Czubakowski zabawiał się z kilku kolegami na chodniku. W chwili wypadku wybiegł na środek ulicy, gdzie zginął pod kołami szybko mknącego troku.

Poparzeni i pokaleczeni przy wybuchu pieca

Tomasz Sawiński i Franciszek Sadowski, zatrudnieni w zakładach Peerless Foundry Co., odnieśli bolesne poparzenia i pokaleczenia, gdy piec do topienia żelaza eksplodował i oblał im twarze i ręce płynnym metalem. Przytem trzech innych robotników pokaleczyło się lekko odłamkami metalu.

BOSTON, MASS.

Dał narzeczonej pieniądze na sprowadzenie kawalera

Józef Krynicki, lat 25, wniósł skargę do biura matrymonjalnego, żądając aresztowania Emmy L. Bedarf, z którą miał ożenić się przed dwoma miesiącami. Pożyczył on swej narzeczonej $150, kiedy obiecała wyjść za niego. Ona zaś pieniądze te wysłała do Europy na kartę okrętową niejakiemu Fritzowi E. Burblesowi i wkrótce potem wzięła z nim ślub. Krynickiemu wytłumaczono w biurze, że niema żadnego prawa na aresztowanie jego wiarołomnej narzeczonej. Biuro przeprowadzi jednak śledztwo i jeżeli okaże się jaka nieregularność w związku jej z Burblesem, postara się o warant na jej aresztowanie.

SPORT

Polska wyprzedziła Niemcy w organizacji najwyższych władz sportowych o całe 2 lata

Przed tygodniem została w Berlinie powołana do życia najwyższa instytucja sportowa na wzór istniejącej już od 2 lat w Polsce zw. polskich sportowych.

Instytucja ta nosi nazwę „niemieckiego związku sportowego", którego pierwszymi członkami są: związek piłki nożnej, lekkoatletyczny, pływacki, cyklistów i ciężkiej atletyki.

Narazie siedzibą związku jest siedziba oraz lokal związku lekkiej atletyki w Monachjum, którzy też zostały poruczone prace około zorganizowania tej nowo-powołanej instytucji naczelnej.

BOSTON, MASS.

Polacy doskonałymi graczami w piłkę

Major Cavanaugh, kierownik drużyny graczy w piłkę nożną w tutejszym uniwersytecie, wypowiedział się o graczach polskich: „Polacy są najdoskonalszymi atletami w naszych uniwersytetach. Bezwątpienia, wielu Irlandczyków gotowych jest uśmiercić mnie za takie oświadczenie, lecz jest ono prawdą. Polacy nie znają co to ból. Odwaga ich godna zanotowania. Pozatem nie są zepsuci. Pragnę zwrócić uwagę na fakt, że głównym graczem w piłkę metową w uniwersytecie Harvard jest Polak. Trudno przedstawić lepszy przykład, jak ten, że Polak, dzięki wyłącznie własnym zaletom zostaje głównym graczem w zastępie uniwersyteckim". Kapitan Cavanaugh przytoczył również fakt, że w jego zastępie głównym graczem w piłkę nożną jest Polak Kozłowski. Wykazał on zdaniem majora Cavanaugh zadziwiającą wytrzymałość. Opinję majora o polskich piłkarzach zamieściły wszystkie większe pisma amerykańskie.

FRANCISZEK
1000
zadowolonych klientów odejdzie z prezentami świątecznemi dla krewnych i znajomych od mojego składu
BIŻUTERJI
i
BRYLANTÓW
Specjalne oferty tego sezonu w damskich 14-karatowych zegarkach o 15 kamieniach, w białem albo żółtem złocie, od $15 i wyżej.
Męskie zegarki o 15 kamieniach od $35.
Nie czekajcie z zakupnem aż do ostatniej chwili.
FR. FICEK
JUBILER
330 E. 72 St.
między 1 i 2 Av.
NEW YORK
Telefon, Rhinelander 6299
FICEK

ROMANS

PRZEKLĘTA

TŁUMACZENIE Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy).

Odżwierna rozweselona, podjęła ze śmiechem:

—To pan nie zna ani tych pań, ani starego Michala, starego dziwaka, który mieszka na jednym piętrze, co i panna Gizela i stara babka Michal.

Musi to być bliski krewny tych pań, bo wszyscy jednakowo się nazywają...

Potem dodała:

— Ale to wszystko jedno, ja jednak pewna jestem, że panie inaczej się nazywają i że tylko dla ukrycia się przyjęły nazwisko starego. Ah! wiadomo każdemu, że często są bardzo tajemnice nieprzyjemne. Panie są bardzo dystyngowane, ale biedne! Nie zawsze mają co jeść. Mała daje lekcje muzyki; od rana do nocy biedactwo biega po mieście, a wraca takie zmęczone. Babka zajmuje się domem. Co do starego, ten robi, co się zdarzy, uczciwie ma się rozumieć.

—Gizela! Gizela! — powtarzał Daniel, oddalając się, a serce mało mu piersi nie rozerwało.

Nigdy jeszcze nie doświadczył podobnego wzruszenia; nigdy życie nie wydawało mu się tak pięknem...

Podczas, gdy on wracał do siebie, Gizela i Michal, wchodzili na piąte piętro, po schodach nieporządnie utrzymanych.

Gizela zapukała lekko do drzwi.

Wkrótce dał się słyszeć chód powolny i drzwi się otworzyły.

— Jestem, babciu — rzekła Gizela, obejmując za szyję starą kobietę — jest także nasz stary przyjaciel Michal, spotkałam go w ogrodzie Luksemburskim.

Weszli do małego pokoju, służącego za przedpokój i razem za stołowy, umeblowany bardzo skromnie.

W kominku żelaznym, rozpalony na prędce ogień, wesoło, rozjaśniał mieszkanie.

Obecnie Gizela wydawała się szczęśliwą, a twarz jej, przed chwilą smutna, jaśniała radością niewymowną.

Chodziła po wszystkich kątach, dotykała się przedmiotów ulubionych, patrzyła, czy wszystko w porządku w jej maleńkim pokoiku z łóżeczkiem żelaznem upiększonem licznemi drobiazgami bez wielkiej wartości, podarkami uczenic.

Na etażerce klosze z fjołkami, flakony z perfumami, pudełeczka, w których układała starannie rękawiczki i wstążki.

Czuła się obecnie u siebie, czuła się swobodną.

Tu mogła śmiać się lub płakać, marzyć do woli, być smutną.

Pomiędzy obcymi musiała przymus sobie zadawać, pokrywać zmartwienia: wziętoby inną nauczycielkę, weselszą! Często śmiała się, kiedy łkania ją dusiły.

Oh! jak ona codzień marzyła o powrocie do tego maleńkiego mieszkania, gdzie czekała na nią babcia uśmiechnięta z otwartemi do uścisku ramionami.

Przytulona do serca starej kobiety, często płakała.

Lecz jakie słodkie były te łzy na łonie babki! Codzień wzdychały razem, za tym, który odjechał daleko, nie pisał, i nie powracał.

— Mówiły także o Fernandzie, o tem biednem dziecku rzuconem w świat; którego może nigdy nie ujrzą.

Gizela nie wspominała matki.

A kiedy babka zmieniła nazwisko dlatego, żeby Helletta nie mogła trafić do córki, Gizela nie opierała się temu.

Poddawała się zupełnie woli babki, przekonana naprzód, że to konieczne.

Pani Randal mówiła:

— Gdyby się dowiedziano, że nosisz nazwisko czci pozbawione, nie dostałabyś lekcyj — rodzice twoich uczennic zamknęliby drzwi przed tobą. Powiedzianoby:

— „Jaka matka, taka córka"!

Od dziesięciu lat nosiły nazwisko starego przyjaciela, który nie odłączył się od nich i dzielił z niemi los nieszczęśliwy.

Zaraz po wyjeździe Randala, Michal zabrał do siebie babkę i Gizelę;—i przez dwa lata żyli resztkami sprzedanego domu w Anslerea.

Lecz pomimo świadectw i protekcji, Michal nie znalazł zajęcia; obiecywano, odkładano na później, lecz biedak znał prawdziwą wartość takich nadziei, wiedział, że przeszkadza mu wiek późny.

Potem wziął się do przepisywania, zarabiając zaledwie na komorne.

Ostatecznie, oznajmił pani Randal, że trzeba zmienić mieszkanie i pozbyć się kilku przedmiotów sztuki, jakie jeszcze posiadał: stare porcelany, wyroby z kości słoniowej, kilka obrazów prawdziwej wartości.

Potrzeba pozbycia się ostatnich pamiątek — sprawiała Michalowi wielką przykrość, lecz nie walnął się ani chwili, i pewnego poranku, kiedy pani Randal spała jeszcze, zapakował wszystko i wyniósł z domu.

Wieczorem kiedy powrócił, posiadał siedemset franków, które oddał pani Randal.

— Oto wszystko, co nam pozostaje — rzekł ze smutkiem — z tego trzeba zapłacić roczne komorne i wynieść się z tego domu, ponieważ mieszkanie za duże i za drogie dla nas.

Nie dla siebie znłował tego gniazdka wygodnego; ale dla tych dwuch istot, które uwielbiał i z któremi nie mógłby się już nigdy rozłączyć.

Oh, co żył zawsze samotny, szczęśliwy czuł się, gdy wieczorem przy powrocie spotykał twarze uśmiechnięte.

Stara matka Randal uśmiechała się, żeby pokryć boleść serdeczną.

Napróżno czekała wiadomości od syna — napróżno chodziła do biur poselstw zagranicznych, ażeby dowiedzieć się, gdzie jest syn, który nie daje znać o sobie. Wszędzie jedna odpowiedź: Nazwisko Randal nieznane.

Co się z nim stało.

Żadnego rozbicia okrętu nie zaznaczono od czasu wyjazdu Randala.

Czyżby umarł już w Ameryce?

I z sercem zakrwawionem wyprowadziła się z domu, który Piotr znał i gdzie miała nadzieję, że powróciwszy, przyjdzie do niej.

Wtedy to z Gizelą i Michalem, zamieszkała skromny apartamencik przy ulicy św. Genowefy.

Czekały ją tu ciężkie przejścia, i kilka lat upłynęło w nędzy prawie; — srebro, bielizna wszystko poszło do lombardu.

Mały zarobek starego nie wystarczał na skromne wydatki domowe.

Wreszcie Opatrzność zlitowała się nad nimi.

Michal znalazł miejsce agenta w fabryce kwiatów przy ulicy de Caire.

Wszyscy młodzi znali starego Michala, małego staruszka, nigdy niezmęczonego, który, słota, czy pogoda, odwiedzał swoich klientów, z twarzą, zawsze uśmiechniętą.

Ażeby sobie ich zjednać, rozmawiał o wszystkiem, opowiadał nowinki miejscowe.

Jak się macie ojcze Michal, co nam dziś nowego powiecie? — witano go przyjaźnie.

I opowiadając wesołe kawałki, niekiedy zmyślone naprędce, stary otwierał drżącą ręką, pudła pełne kwiatów.

Delikatnie, ostrożnie ujmował w palce bukiety róż, fjołków i anemonów i głosem drżącym, idącym prosto od serca, wychwalał piękność, gust i elegancką robotę.

A kiedy wieczorem powracał zmęczony, często nie miał nawet pięciu franków.

Z tego skromnego zarobku żyła babka i Gizela. Potem oddano Gizelę na pensję do klasztoru.

Tam, łagodność i inteligencja dziewczynki zjednały jej serce młodego artysty, z wielką przyszłością, który uczył ją muzyki.

Dziecko pracowało z takim zapałem, iż za kilka lat stała się najlepszą uczennicą mistrza, który bezinteresownie kształcił ją w swojej sztuce.

I od skończenia lat szesnastu, Gizela pomagała Michalowi w szlachetnem zadaniu jego.

Pracować na utrzymanie babki, czynić jej życie możliwie przyjemnem, było jedyną myślą Gizeli.

Jak ona kochała tę zacną kobietę, która ją wychowała, zrobiła z niej dziewczynę uczciwą, pamiętającą o obowiązkach.

Gizela nigdy nie mówiła o matce; a jeżeli w dzieciństwie przywoływała ją niekiedy z płaczem, skoro dorosła, nigdy imienia jej nie wymówiła.

Fernandy i ojca pragnęła całą duszą; za nich modliła się rano i wieczór.

Życie płynęło spokojnie prawie, tym trzem istotom połączonym niedolą, wspólnie znoszoną.

Każdy pracował w miarę sił swoich.

Od świtu ubrana, Gizela wychodziła na lekcje; bez względu na pogodę zawsze piechotą, drżąca, gdy deszcz padał, lub dął wicher, wesoła prawie, gdy słońce ogrzewało jej piękną twarzyczkę.

Wyniosła jej postać pochylała się lekko przy tej pracy; cudne, niebieskie oczy, odziedziczone po ojcu, okrążały się siną obwódką, rzucając cień na blade policzki.

A jednak, jaka śliczna była z masą ciemnych włosów i piękną twarzą.

III.

Babka.

Podczas obiadu Michal siedział zamyślony i nie jadł prawie.

Skoro Gizela, która wcześnie spać się kładła, odeszła, Michal zamknął drzwi starannie i rzekł głosem zniżonym:

— Nie zgadnie pani nigdy, kogo dziś widziałem.

— Kogo znów? — zapytała pani z przerażeniem.

— Hellettę.

— Widziałeś Hellettę?

— Widziałem i nawet z nią mówiłem.

— Czy to podobne?

— Nie poznała mnie, mogę pani zaręczyć. Starzy bardzo się zmieniają.

— Musiała się zestarzeć? — rzekła babka z ironją.

— Nic a nic; zawsze piękna.

— No opowiedz mi prędko, jakim sposobem się z nią spotkałeś?

— Oh! nic prostszego, droga przyjaciółko. Wczoraj obchodziłem Passy; poszukując kupca na moje kwiaty, pukałem do wszystkich drzwi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z POLSKI

DOSTAWCA TRUCICIEL

Lwowski „Przegląd Poniedziałkowy" donosi ze Stryja o aresztowaniu tam pewnego dostawcy mięsa dla wojska, niejakiego Stanisława Szulca. Pan ten, jak się okazało na dostawach dla wojska dorobił się olbrzymiego majątku, z którego kupił sobie dwie kamienice i t. d., towar jednak dostarczany kuchniom wojskowym pozostawiał wiele do życzenia. Aresztowanie Szulca nastąpiło na skutek licznych zachorowań w szkołach strzyjskiej, które zdarzyły się po spożyciu zgniłego mięsa, dostarczonego przez wspomnianego dostawcę. Jak podnoszą pisma, jest to już drugi wypadek aresztowania w Stryju nieuczciwego dostawcy wojskowego.

TRAGEDJA MIŁOSNA WE LWOWIE.

Donoszą ze Lwowa: Aleksander Poni, odbywający służbę jednorocznego ochotnika przy 14 pułku ułanów małowieckich, przyszedł przedwczoraj wieczorem do domu matki swojej na błoniach Janowskich 19 i po spożyciu kolacji z rodziną, przed udaniem się na spoczynek, zaprosił do pokoju swojego narzeczoną, 15-letnią Janinę Muszyńcównę, zamieszkałą z matką w sąsiednim domu. Wczoraj rano matka w myśl prośby syna puka do drzwi o godzinie 7, lecz nikt wewnątrz się nie odzywał. Gdy następnie o godzinie 10 powtórzyła pukanie bez skutku, otworzyła z córką okno i z przerażeniem ujrzała na łóżku syna leżące obok siebie dwa trupy z poczernałą raną na czole. Po otwarciu drzwi przez przywołaną policję, znaleziono zesztywniałe zwłoki obojga. Poni trzymał kurczowo w ręku maleńki rewolwer. Nigdzie listu nie odnaleziono.

S. p. Poni liczący lat 21, był słuchaczem filozofji, a równocześnie urzędnikiem komercjalnym w X randze przy Tymczasowym Wydziale Samorządowym. Obecnie odbywał jednoroczną służbę wojskową. Mieszkał u swojej siostry Stanisławy, żony Bronisława Guza, funkcjonarjusza policji państwowej.

S. p. Janina Muszyńcówna, liczyła lat 18, ukończyła drugi rok seminarjum nauczycielskiego, a obecnie zajmowała się szyciem domowem.

O powodach tragedji krążą dwie wersje: — Pierwsza mówi, że matka sprzeciwiała się ślubowi Ponieg, inna twierdzi, jakoby przyczyną samobójstwa i zabójstwa były stosunki w koszarach.

SYSTEMATYCZNA CZECHIZACJA ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Cieszyn, 17 listopada. (Poczta). — Czechizacja Śląska Cieszyńskiego postępuje systematycznie naprzód. Organa państwowe czeskie przyjmują na posady tylko czechów. Dotyczy to przedewszystkiem kolejarzy. — W swoim czasie naczelnik dyrekcji czeskiej kolei w Ołomuńcu wezwał do siebie wszystkich pracowników kolejowych i pytał ich, jakiej są narodowości, oraz czy posyłają dzieci do polskiej czy do czeskiej szkoły. — Tych, którzy posyłają dzieci do polskiej szkoły, przeniesiono w niedługim czasie na Ruś Przykarpacką, motywując to względami służbowymi.

Również szykanuje się górników polaków, nie dając ludności miejscowej pracy. Do jakich rozmiarów doszły szykany czeskie, świadczy fakt, że w okolicach górniczych wybuchł między ludnością tyfus głodowy; ludność bowiem tych terenów żywiła się jedynie otrębami i korzonkami.

W Hukowcu nauczyciel szkoły, Burian, wabił do siebie dzieci, powracające z polskiej szkoły i pokazując im różne materjały i pomoc szkolną, namawiał je, aby poprosiły rodziców o posyłanie ich do szkoły czeskiej. — Organizacja elementarnego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim roportuje bardzo dużemi funduszami i szkoły czeskie zaopatrzone są we wszystkie przedmioty do użytku szkolnego.

Czechizacja odbywa się również przez kościoły na Śląsku. W Orłowej usunięto księdza polaka, który wznowił nabożeństwa i kazania w jego języku polskim.

Nastrój ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim jest coraz bardziej buntowniczy. Sąsiadujący z Polakami niemcy wyrażają się, że szykany i prześladowania Polaków na Śląsku, doszły do zenitu.

MAJSTROWIE FABRYCZNI ŁODZI KUPUJĄ SAMOLOT NA CELE OBRONY PAŃSTWA.

Oddział łódzki związku majstrów fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej postanowił kupić ze składek swych członków jeden samolot i ofiarować go na cele obrony powietrznej państwa.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

ELIZABETH

Na biedną dziatwę w szkole polskiej

Staraniem Polsko-Amerykańskiego Klubu Obywatelskiego w Elizabeth odbędzie się Wielki Bal dobroczynny, z którego całkowity dochód jest przeznaczony na biedną polską dziatwę tutejszej szkoły. Bal odbędzie się w sobotę 27-go grudnia, b. r. w sali Domu Narodowego.

Komitet zaprasza tą drogą całą Polonję w Elizabeth o łaskawe przychylenie się w zrobieniu wielkiego sukcesu z tego wieczoru.

Kto Polak, powinien być tego wieczoru obecnym na tym balu, wspierając w ten sposób przyszłą polską generację, na której polega całkowicie przyszłość tutejszej Polonji w Elizabeth.

ZARZĄD.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

TRENTON

Ważne dla weteranów

Weterani Wojny Światowej mają tylko do dnia 1-go stycznia, 1925 r. szansę wykorzystania zapomogi kompensacyjnej rozporządzeniem aktu federalnego, odnośnie do chorób płucnych, t. j. suchot. Ogłasza fakt ten dzisiaj Frank A. Mathews, urzędnik American Legion na stan New Jersey. Przypomina on weteranom, że upływa już termin pięcioletni, podczas którego aplikacje weteranów, podlegających temu aktowi, mogą być podawane.

KALENDARZYK ZABAW

31 grudnia, 1924 — Noc Sylwestrowa—Bal Kopletowy; urządza Tow. Młod. Św. Kazimierza, w sali parafjalnej, św. Stanisława, pn. 124 Livington ulica; Newark, N. J.

10 stycznia 1925 — Wielki doroczny Bal Unji Polskich Piekarzy, w sali Polskiego Klubu Obywatelowego, w Newarku, N. J. Wspaniała orkiestra. Zabawa, co się zowie.

17 Stycznia 1925 — Bal Maskowy gniazda 17 S.P.P. w Laurel Garden przy Springfield Ave. 30 nagród. Wielka orkiestra.

Easy to Play

Kto kupuje Fortepjan Player, kupuje rzecz na całe życie z tego powodu prawdziwi znawcy kupują Gulbransen Registering Piano..

Po dziesięciu, nawet po dwudziestu latach i później przekonacie się, że Wasz Fortepjan Gulbransen jest również łatwy do grania jak w dzień, kiedy go kupiliście.

Fortepjan Gulbransen jest jedynym instrumentem rejestrowanym i jego specjalna konstrukcja utrzymuje przez całe lata wysokie muzykalne wartości.

Będziecie zdziwieni, że za $450 można kupić taki instrument jak Gulbransen.

Obejrzyjcie w sąsiednim składzie fortepjanów. Posłuchajcie go. Zagrajcie sami na nim.

Cztery modele—Sprzedawane wszędzie za gotówkę

$450—$530—$615—$700

Poprosicie w sklepie o szczegóły co do liberalnych warunków spłat.

Gulbransen Elektrycznie reproduktujące Pianina

$940—$855—$770

Posłijcie ten kupon da najbliższego składu.

GULBRANSEN COMPANY
3242 West Chicago Avenue
Chicago, Illinois

Wasze Nazwisko .....

Wasz Adres .....

GULBRANSEN
The Registering Piano

PODAREK NA GWIAZDKĘ DLA RODZINY, KTÓRY UPRZYJEMNI CZAS WSZYSTKIM!

Wyjątkowo na Święta

Ten prawdziwy VICTOR, włączając 5 podwójnych rekordów, które sami wybierzecie, szczoteczkę do rekordów, automatyczny aparat do powtarzania i 300 igieł — Tylko $115.00

Kompletny skład VICTROLI, GRAMOFONÓW, SONORAS, PLAYER-PIANOS *POLSKICH REKORDÓW*

które można nabyć za gotówkę lub na łatwe tygodniowe spłaty — Otwarte wieczorami i w niedzielę

S. A. Sherman *2138 THIRD AVENUE* blisko 116 ulicy, New York City

WATERS PIANOS

DOSKONAŁE PIANINO AUTOMATYCZNE

Dzięki doświadczeniu i postępowi przeszło trzy czwarte wieku HORACE WATERS & CO., są w stanie stworzyć instrument technicznie doskonały.

Najnowszy triumf w sztuce wyrobu fortepianów zdobyliśmy w WATERS AUTOLA AUTOMATYCZNEM PIANINIE.

Tym cudownym instrumentem jest WATERS REGULARNY FORTEPIAN, do którego dodano nadzwyczajny mechanizm, który przemienia fortepian na żywy instrument, na którym każdy może grać.

Mimo wybitnej doskonałości WATERS FORTEPIANU i WATERS AUTOLA AUTOMATYCZNEGO PIANINA, ceny są bardzo umiarkowane i można je nabyć na dogodne spłaty. Procentu od wypłat nie liczymy.

STOLEK, ROLKI MUZYCZNE I STROJENIE DARMO.

Horace Waters & Co.

134 Fifth Ave., blisko 18ej ul.

Filja w Harlem. 254 W. 125th St. (Blisko 8ej Ave.)

Filja w Bronx. 371 E. 149th St. (Blisko 3ej Ave.)

FILJE OTWARTE WIEŚCZORAMI

402 Fulton Street, Jamaica (163-24 Jamaica Avenue)

Otwarte w Poniedziałek, Czwartek i w Sobotę wieczorem.

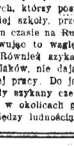

Śliczne i wartościowe prezenta na Gwiazdkę i Nowy Rok

Mała wpłata zapewni Wam, którybądź artykuł

Imię Berti'a jest znane nietylko w Newarku, ale w okolicznych miastach i stanach z powodu wyższości gatunku w jego BRYLANTACH, ZEGARKACH I BIŻUTERJI.

Przysłużył się trzem generacjom klijentów i gotowy do zrobienia przysługi Wam.

NORBERT BERTL 44-46 Springfield Ave., Newark, N. J.

EKSPERT BRYLANTÓW

Dnie Kolonii Amerykańskich

Za czasów Waszyngtona i Lafayette, Kościuszki i Króla Jerzego, był zwyczaj, iż piękne kobiety i elegancy mężowie, nadawali swe głowy ze szlachetnemi perukami. Gdyby ten zwyczaj utrzymał się po dziś dzień jestem, wiele łysi dziś dżentelmenów, mogliby zachować hajdebem, pokryją dobrą głowy pod peruką. W przeciwieństwie jednak, używają

Ruffles

dżentelmeny wolę hajdeba, który to środek używany w rzeczyczy tysiąca lub dziesięciu dni, a potym tylko od czasu do czasu, mytem rzadkie są niezwyczajnie, biała, hamująca się dobaczyć na skóry głowy; zapewnia wartość mitte i włosów naturalną, normalną i łatwą do pielęgnacji. — Ruffles może być nabyte we wszystkich sprzedaż po 65c. butelka lub 75c. poczta wysyłam z frankiem.

F. AD. RICHTER & CO., 104-114 Se. 4th St., Brooklyn, N.T.

Nowy Świat

THE POLISH DAILY MORNING WORLD

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO. INC
MEMBER A. B. C.

W. RLAZEWICZ, Managing Editor
P. TOILLES, Sunday Editor
A. Z. KORONA, News Editor
M. F. WEGRZYNEK, General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$6.00	Rocznie	$6.00
Six Months	3.50	Półrocznie	3.50
Three Months	2.00	Kwartalnie	2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	4.75	Półrocznie	4.75
Three Months	2.75	Kwartalnie	2.75

NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	5.50	Półrocznie	5.50
Three Months	3.00	Kwartalnie	3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	1.75	Półrocznie	1.75
Three Months	1.00	Kwartalnie	1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50
Three Months	3.50	Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Street s)
Telephone, Stuyvesant 5483

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0923

OFIARNOŚĆ AMERYKAŃSKICH BOGACZY

George Eastman, prezes przedsiębiorstwa w Rochester, N. Y., produkującego aparaty fotograficzne „Eastman Kodak Company", przyszedł do przekonania, że olbrzymie dochody, które otrzymuje z przedsiębiorstwa, są dla niego ciężarem.

Niezbyt dawno rozdał on znaczną część akcyj swoim pracownikom, nie licząc funduszu sześciomiljonowego, ustanowionego w celu dania tymże pracownikom możności korzystania każdego roku z kilkutygodniowego wypoczynku, z rozrywek, i zabaw poza godzinami pracy.

Teraz filantropijny przemysłowiec ogłosił, że szereg instytucyj wyższych naukowych w stanie nowojorskim i Massachusetts, otrzymuje od niego akcyj za 15 miljonów dolarów. Ponieważ uprzednio p. Eastman rozdał różnym instytucjom naukowym więcej niż 15 miljonów dolarów gotówką, naturalnie, że ofiarność jego wywołuje liczne komentarze i powszechne zainteresowanie.

Ameryka jest przyzwyczajona do hojności filantropijnej swoich bogaczy. Faktycznie, wszystkie uczelnie wyższe w Stanach Zjednoczonych, wszystkie prawie muzea i laboratorja naukowe powstały i są utrzymywane z funduszów, ofiarowanych przez bogaczy. Nazwiska Carnegiego i Rockefellera, wymieniając tylko te z ostatnich czasów, są to nazwiska znane ze swej działalności filantropijnej nietylko w Ameryce, ale na całym świecie. Obok nich znajduje się stale szereg miljonerów i multimiljonerów, którzy od czasu do czasu część swych majątków dają na cele publiczne.

Lecz filantropja p. Eastman'a zasługuje na specjalną uwagę. Pomimo, że niektórzy bogacze dali i dają znacznie więcej na cele publiczne, to jednak dają oni w rzeczywistości tylko małą cząstkę swych bogactw, znacznie mniej niż mogliby rozdać bez uszczerbku dla siebie.

Cóż np. znaczy dla Rockefellera, którego dochody roczne wynoszą dziesięć miljonów dolarów, prawie że setki, jeżeli z tej olbrzymiej sumy przeznaczy on dziesięć lub piętnaście miljonów na instytucje dobroczynne lub naukowe. Jest to drobnostka. Są to okruchy z pańskiego stołu, rzucane społeczeństwu, najczęściej dlatego, ażeby zagłuszyć wyrzuty sumienia, które potentatom stawia przed oczyma ich bezwzględne metody w gromadzeniu miljonów.

P. Eastman powiada tak:

„Człowiek bogaty w rzeczywistości nic nie daje. Rozdziela on jedynie ze swego majątku część zbyteczną.

Tylko jednostka średnio zamożna i człowiek biedny, którzy istotnie składają ofiary".

Tym poglądem się kierując, przedsiębiorca z Rochester, daje nietylko tę część, która mu zbywa, ale prawie cały majątek, zaznaczając, że pozbycie się bogactw, otworzy mu drogę do bardziej swobodnego patrzenia na życie i wypadki.

Nie zgodzi się z tym poglądem przeciętny fabrykant, lub finansista. Uzna postępek Eastman'a za wierutne głupstwo. Ale w zasadzie, jest to rzecz, która powinna być przyjęta, jako zupełnie normalna.

Nie mówiąc już nic wogóle o niesprawiedliwości kapitalistycznego systemu, który stwarza poniżającą godność ludzką filantropję, każdy bogacz przed swoją śmiercią powinien majątek swój zostawić nie rodzinie, która zazwyczaj go traci na zbytki i rozpustę, ale przedewszystkiem tym, którzy na ten majątek pracowali, względnie na cele publiczne. wb.

JESZCZE O WYROKU W SPRAWIE WICEMARSZAŁKA WOŹNICKIEGO

Podaliśmy w swoim czasie wiadomość o wyroku sądu senackiego Rzeczypospolitej Polskiej, obalającym haniebne zarzuty, postawione wicemarszałkowi senatu J. Woźnickiemu przez klerykalne pisemko nowojorskie podczas pobytu jego w Ameryce.

W pismach, które teraz nadeszły z kraju, znajdujemy szczegóły tej sprawy, która musiała znaleźć pierwszy swój epilog w senacie.

„Sąd honorowy Senatu Rzeczypospolitej, złożony z senatora Stanisława Kasznicy (Ch. N.), jako suberarbitra i senatorów Ignacego Balińskiego (ZLN) i Stanisława Posnera (PPS), jako arbitrów, zwołany na żądanie Jana Woźnickiego dla rozpatrzenia zarzutów, postawionych mu przez polskie pismo w Nowym Yorku p. t. „Kurjer Narodowy" w szeregu artykułów, drukowanych w 1924 roku w czasie pobytu senatora Woźnickiego w Stanach Zjednoczonych A. P., zarzutów streszczających się w tem, jakoby sen. Woźnicki w latach 1907—1909 należał do t. zw. „ochrany rosyjskiej", denuncjował szereg działaczy, należących do tajnej organizacji Polskiej Partji Socjalistycznej i zeznaniami swojemi, złożonemi w toku śledztwa i na rozprawie przed rosyjskim sądem wojennym przyczynił się do zasądzenia tych działaczy na ciężkie kary, zgodnie z wnioskiem sen. Joachima Hempla (ZLN), jako rzecznika interesu publicznego, orzekł jednogłośnie:

„zarzuty postawione przez „Kurjer Narodowy" senatorowi Janowi Woźnickiemu są najzupełniej nieprawdziwe".

Motywy tego wyroku są następujące:

1) Ani jeden ze świadków, przesłuchanych przez sąd honorowy S. R. nie stwierdził prawdziwości tych zarzutów.

2) Zeznania, złożone przez sen. Woźnickiego w charakterze świadka w toku śledztwa w r. 1908—1909, streszczono w akcie oskarżenia, na podstawie którego odbyła się rozprawa przed rosyjskim sądem wojennym w r. 1909, a który był w posiadaniu sądu honorowego, nie mogły w żaden sposób przyczynić się do zasądzenia któregokolwiekbądź z oskarżonych.

3) Dwaj adwokaci pp. Czesław Mejro i Leon Berenson, którzy w czasie procesu przed rosyjskim sądem wojennym w r. 1909 bronili kilku oskarżonych zeznali przed sądem honorowym na podstawie swoich wspomnień, a częściowo i osobistych zapisków, jakie zachowali z tego procesu w swoich aktach, że rola jaką sen. Woźnicki odegrał w tym procesie jako świadek, była najzupełniej poprawna, a dla jego wyniku obojętna.

4) W aktach, pozostałych po zmarłym adwokacie, Władysławie Chrzanowskim, który w owym procesie 1909 r. bronił tych właśnie ludzi, których sen. Woźnicki, według artykułu „Kurjera Narodowego", miał zgubić swojemi zeznaniami, znaleziona została notatka, własną ręką Chrzanowskiego spisana, w której on streszczał zeznania świadków, dotyczących jego klijentów, i z tego jej ustępu, który streszcza zeznania sen. Woźnickiego, wynika, że miały one charakter odciążający tych ludzi".

Wobec tego wyroku, który zresztą dla nas nie był niespodzianką, zachowali tchórzowskie i nikczemne milczenie oszczercy. Nie mogą wyroku kwestjonować, a nie mają tyle uczciwości, żeby do zbrodni popełnionej na czci człowieka, otwarcie się przyznać i chociażby pozornie za nią żal wyrazić.

Jak powiedzieliśmy wyżej, pierwszy epilog rozegrał się w Warszawie. Dla nas tutaj na wychodźtwie sprawa znajdzie właściwe zakończenie gdy oszczerców nie uznających żadnej etyki i prawa, przycisną jak szkodliwe gadziny, sądy amerykańskie.

Na epilog ten, acz z niesmakiem i przykrością, nie mając innego wyjścia czekamy.

* * *

ŁAMIGŁÓWKOWA EPIDEMJA

Od pewnego czasu w pismach amerykańskich wprowadzony został dział łamigłówkowy. Polega on na odgadywaniu z szachownicy słów, mniej lub więcej mądrze dobranych.

Łamigłówki przyjęły się w całych Stanach Zjednoczonych natychmiast i rozwinęły się, jak epidemja ospy, tyfusu lub influenzy.

Wszystko co ma czasu trochę do myślenia, biedzi się nad wyszukiwaniem słów, tracąc ogromną ilość na to czasu.

Podnoszą się głosy z różnych stron, że łamigłówki są szkodliwe dla społeczeństwa. Podają najdziwniejsze argumenty.

W rzeczywistości, ataki na gimnastykę myślową są wierutnym głupstwem. Narody cywilizowane w Europie przeżyły tego rodzaju gorączki już dosyć dawno. Nie zaszkodziło im to bynajmniej, przeciwnie pobudziło leniwe umysły do nieprodukcyjnej ale i nieszkodliwej pracy.

Przejdzie epidemja łamigłówkowa i w Ameryce.

Troskliwi o produkcyjność mózgu ludzkiego opiekunowie, zbyteczne żywią obawy.

Dr. Wł. Koniuszewski.

NA POSTERUNKU

PODSTĘPNA ARGUMENTACJA

W czasie ostatnich wyborów amerykańskich, mieszkańcy poszczególnych stanów decydowali o swoich domowych sprawach, i przeważnie wbrew swoim najoczywistszym interesom głosowali.

Było tak w California, gdzie odrzucono projekt objęcia przez stan systemu wytwórczości energji przy pomocy siły wodnej. Również w stanie Washington odrzucono przedłożenia, zmierzające do autoryzowania miast, do nabywania i sprzedawania siły elektrycznej. Również w stanie Minnesota odrzucono proponowany dodatek konstytucyjny, na mocy którego stan ten mógłby pobudować i prowadzić dwa wielkie zbiorniki zbożowe.

Wynik głosowania w tych stanach daje asumpt prasie kapitalistycznej do nowych ataków na jedynie racjonalny pogląd gospodarczy, nakazujący kooperację i wspólne posiadanie i władanie takiemi przedsiębiorstwami, które już dziś nie powinny być przedmiotem igraszki w ręku poszczególnych właścicieli, lecz z racji swego charakteru publicznego podlegać kontroli ogólnej.

Publicyści kapitalistyczni posługują się bardzo ułatwioną metodą zwalczania nowych poglądów gospodarczych, która polega na tem, że zwalczanemu kierunkowi ekonomicznemu podsuwa się jakiś nonsens i z łatwością wykazuje się, że nonsens jest nonsensem. W innym znowu wypadku oświetla się rzecz najzupełniej demagogicznie i zasłania się poszanowaniem tak zw. demokracji, którą w gruncie rzeczy szanuje się tak mało, że bez żadnych skrupułów kaptuje się głosy czapką i papką, czem najoczywiściej udowadnia się, że tak zw. "demokracja" nie dorosła do swej nazwy, nic więc dziwnego, że popełnia głupstwa.

Rezultat głosowania w wyżej wymienionych stanach zgoła nie można uważać za pognębienie ani tak zw. państwowego socjalizmu, ani tembardziej socjalizmu istotnego, a co najwyżej podejrzewać by można że obywatele danych stanów pozostawali pod wpływem innych pobudek. Nie chciano wprowadzić w California kosztem pięciu set miljonów dolarów, stanowego systemu hydro-elektrycznego, ani w Minnesota nie chciano budować stanowych zbiorników zbożowych, ani w stanie Washington nie uważano za stosowne oddawać pod zarząd miejski sprawę wytwórczości i dystrybucji prądu elektrycznego, ponieważ: **po pierwsze**: korporacje prywatne, które częściowo już w tych dziedzinach działają i interes swój chciałyby rozszerzyć, nieszczędziły grosza, by głosami obałamuconych wyborców sprawę daną ubić; **po drugie**, wyborcy za mało są uświadomieni, by inteligentnie o sprawach powyższych decydować, a technika głosowania jest tak skomplikowana, że nieopanowanie jej olbrzymie wyrządza szkody i tymże samym wyborcom przykre sprawia niespodzianki; **po trzecie**, bardzo jest możliwem, że wyborcy dlatego opowiedzieli się przeciw wydawaniu nowych bondów w celu zebrania znacznych sum na realizację omawianych wyżej projektów potrzebnych, ponieważ niejednokrotnie już w latach poprzednich sparzyli się na swoich wykonawcach, czyli politykierach, którzy nietylko roztrwonili ogromne sumy pieniędzy publicznych zanim uchwalony projekt twórczy w życie wprowadzili, ale nie umiejętnie polecenie dane wykonali, i jeszcze nieumiejętniej założone publiczne przedsiębiorstwo administrowali.

Ten ostatni wzgląd może był najważniejszym. Wiadomo bowiem, że o wiele trudniej uniknąć ciężkiej kary za skradzenie piekarzowi bochenka chleba, aniżeli zdefraudowanie miljona dolarów w instytucji publicznej. Poszanowanie własności prywatnej odgrywa bowiem w ustawodawstwie o wiele większą rolę, aniżeli poszanowanie własności zbiorowej, a przenika to szeroko i głęboko do wszystkich dziedzin życia współczesnego i w rezultacie ostatecznym daje takie wyniki, jakie dały głosowania w wymienionych stanach...

Z PRASY I O PRASIE

Niejaki "Snop" w "Dzienniku Zjednoczenia" stara się wytłumaczyć Paderewskiego, że ten wykręcił się plecami do endecji w Warszawie i "Rzeczpospolitą", pismo endeckie sprzedał wojującemu z endecją Korfantemu.

"Według pierwotnego planu mieli w wydawnictwie tem uczestniczyć znany doktór medycyny ze Lwowa dr. Longchams i właściciel terenów naftowych dr. Karol Lewakowski. Gdy jednak wkładów do których się zobowiązali nie czynili, w październiku 1923 roku i ich udziały przepisane zostały także formalnie na imię i wyłączną własność Paderewskiego, który wszystkie ciężary wydawnictwa sam zawsze ponosił. (!)

W ciągu lat czterech wypłaciwszy gotówką na ten cel $250,000, upoważnił dr. J. K. Orłowskiego, aby się w stanie wydawnictwa bliżej rozpatrzył. Doktór Orłowski na podstawie ksiąg wydawnictwa stwierdził, że aby uporządkować stosunki drukarni i pisma, trzeba spłacić pozostałe długi w sumie $120,000 i włożyć w zakupno nowej maszyny i czcionek, linotypów, i niezbędnych dwuch maszyn płaskich około $50,000 i liczyć się z tem, że przy ogromnym sztabie 25 wysoko płatnych redaktorów i zupełnem zaniedbaniu działu ogłoszeniowego trzeba się liczyć przez kilka dalszych lat z deficytem. Doradził więc p. Paderewskiemu, aby pismo sprzedał p. Korfantemu, odrodzicielowi Śląska, który on dla Polski wywalczył, składając na polu gospodarczego odrodzenia kraju niezrównane dowody pracy i energji.

Korfanty dawał cenę, która długi prawie całkiem pokrywała i gwarantował dalszy byt pisma i natychmiastowe w nim ulepszenia.

Paderewski nie miał faktycznie innego punktu wyjścia, gdyż całe dwie ostatnie tury w Ameryce z wielkim uszczerbkiem zdrowia poświęcił już w całości na spłatę długów z okresu prac swoich nad odrodzeniem Polski, a nie miał powodu do nowych wkładów."

Do powyższego, buffaloski „Dziennik dla Wszystkich" pisze że Paderewski:

"Przekonał się, że działalność "Rzeczypospolitej" nie przyniesie mu korony!

"Snop" stwierdza, że pismo przeszło w ręce Korfantego, a to doprowadzi niewątpliwie do nowego ugrupowania się stronnictw (?) w sejmie i ułatwi Paderewskiemu przerwaną dla Rzeczypospolitej pracę. (?!!)

A dalej znów dowiadujemy się, że w świecie cywilizowanym „każde wystąpienie mistrza liczy się i waży (!) przy rozstrzygnięciu wielkich zagadnień. (!)

Dowiadujemy się, że Anglja i Francja pragnęły p. Paderewskiego wznieść do godności prezesa Ligi Narodów, gdyż uważano, że jeden Paderewski zdoła doprowadzić do pogodzenia dążeń współczesnej Europy z ideałami Ameryki. (!) Ale Paderewski nie chciał i nie został prezesem Ligi Narodów.

Trzeba tylko żałować, że Paderewski nie użył tych wszechmogących wpływów na zdobycie pożyczki dla Polski, której Polska tak bardzo potrzebuje, ani nie postarał się o zwrot Śląska całego i t. p.

"Advertisement" kończy się apoteozą pani Paderewskiej. — "Jeżeli czasem zdarzyło się że pani Helena kogoś do męża nie dopuściła, to wtedy gdy był zmęczony. Helena Paderewska była nietylko błogosławieństwem męża, ale i błogosławieństwem Polski. (!!)" — woła "Snop."

Inaczej nieco o pani Helenie jako „błogosławieństwie Polski", napisał nieboszczyk Andrzej Niemojewski w roku 1919, innego o tem byli zdania endecy wówczas, gdy zdradzili ministrza i od premjerstwa odsadzili.

Innego zdania również jest teraz były redaktor "Rzeczypospolitej" p. Stroński, który wykiwany przez tranzakcję Paderewski-Korfanty, założył nowe pismo i o zaletach mistrza niezbyt pochlebne hymny głosi.

Z POLSKI

WYPADKI

Śmierć nieznanego mężczyzny.

W ogólnej ubikacji domu nr. 42 przy ulicy Lesmo zachorował nagle mężczyzna około 60 lat, niewiadomego nazwiska i adresu. Pogotowie przewiozło chorego w stanie ciężkim do szpitala Wolskiego, gdzie lekarz stwierdził wylew mózgowy. Po kilku godzinach nieznajomy zmarł.

Ukamieniowanie.

W Chlebiczynie pow. Śniatyński, (woj. Stanisławowskie) podczas bójki Wasyl Romanczuk uderzył kamieniem w głowę Jerzego Liszczaka, wskutek czego ten poniósł śmierć na miejscu. — Sprawcę zabójstwa aresztowano.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi T. N. z Astoria. — Prawdopodobnie musiała zapłacić za cło. Konsulat udzieli informacji.

* * *

Czytelnikowi P. B. z Passaic. — Rzeczpospolita jest to samo, co republika.

* * *

Czytelnikowi K. K. z Blentown. — Miał żonę i dwoje dzieci w kraju.

* * *

Czytelnikowi F. J. z Brooklyna.— Klub Weteranów w domu Polskim, 724 — 5 Ave., róg 23 ulicy; South Brooklyn.

Telefon, Lenox 2102
BALBINA HORAK
Akuszerka
Znana Polonji w New Yorku — Członkini Marji Konopnickiej.
Przyjmuje pacjentki w domu i poza domem. Informacje udzielam darmo.
319 E. 80th St., New York City
Godziny — od 1 do 3.

Bądź Szoferem-Mechanikiem!
Nauka się reperować automobile i jeździć w najkrótszym czasie. Pełny kurs za nauke 25 dolarów.
Polska Szkoła Automobilowa
726 Lexington Ave, New Yorku City w pobliżu 59th Street

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

Miejcie muzykę w Waszym domu na Boże Narodzenie
Mała wpłata przyniesie śliczną Victrolę, fortepian lub Radio do Waszego domu w czas na weselsze spędzenie Bożego Narodzenia i Nowego Roku.
SPECJALNA OFERTA NA BOŻE NARODZENIE
śliczny Console Model lub wysoki gramofon po niezwykle niskiej cenie wyjątkowo na święta, spłacając według możności $79.00
POLSKIE REKORDY — SETKI ICH
czekają na Was abyście wybrali sobie z nich. Przyjdźcie do składu, a z przyjemnością zagra Wam jakikolwiek kawałek.
Player PIANOS Wysokie
włączając fortepiany najlepszych wyrobów po prawdziwie niskich cenach — ceny specjalnie zniżone na święta — łatwe warunki — spłaty według możności.
RADIO — RADIO — RADIO
EUROPEAN
PHONO & PIANO CO.
Avenue "A" i 10 ulica
New York City

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 8248

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reperacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. RÓŻEK
327 E. 14 St., New York City

ROSALIE F. JANOER
niniejszem pragnie zawiadomić Stanowną Polonję, że przeprowadziła swą kancelarję adwokacką pn.
49 Chambers Street
Suite 1005 Telefon, Worth 2281
gdzie w dłuższym czasu będzie załatwiała wszelkie prawne sprawy.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 6 do 8 wieczorem.
W niedziele podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2428

Telefon, Orchard 1631
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 3 po południe
Od 6 do 9.30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

Dr. BRYAN
355 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenues
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Męczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

Najlepszy Środek od Reumatyzmu
Jeżeli cierpicie na łamanie w kościach nogach, rękach i innych częściach ciała, powinniście nie zwlekać kupić pudełko kapsułek
REUMATIZOL
Mamy tysiące podziękowań. Zgłaszajcie się osobiście lub listownie do
Dr. E. LIEBMAN
258 Ave., A, (Apteka), New York
Cor. 16th Street

Telefon, Watkins 5731.
AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydziestoi lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela LUTYCHNIEWICZA. — Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i ostarzamy się o zajęcia. — Szkoła otwarta od 9 do 9 codziennie. W niedziele od 11 do 2 po południu.
New York Automobile School — 228 — 2nd Ave., róg 14 St., New York.

LICZĄ ONE NA WAS.
Małe dzieci nie mogą same sobie poradzić! Gdy cierpią na zatwardzenie, nie wiedzą czego im brak.
Zależy to do Was, Matki! Uważajcie na niemi baczne. Dbajcie o to, aby miały regularne wypróżnienie codzienne. A przy najmniejszym znaku zatwardzenia, dajcie im BAMBINO—Najlepszy przyjaciel dzieci. Dzieci lubią to. Proszą o więcej. Dają szybko, przyjemnie i pewnie.
Są centów w aptekach lub wprost z laboratorjum.
F. AD. RICHTER & CO.,
104-114 So. 4th St. Brooklyn, N. Y.

F. BERNARTOWICZ:

POJATA

CÓRKA LEZDJEKI

(Ciąg dalszy).

Widział też, że położenie miejsca nieskończenie je go wojsku sprzyja; na szerokiej zatem równinie rozciągnął linją, z tyłu leżące, góry, których tajniki w przykrym razie bezpieczny obiecywał odwód, umocnił działami. Tam w bliskości obóz jego miał swe położenie. Linja lewem skrzydłem prawą przytykała do boru, skąd nieprzyjaciel przychodził; przed sobą zaś otwarte miał łąki, których rozległość dostatecznego udzielała mu pola, gdyby wstępnym idąc bojem, był w potrzebie rozwinienia działań. Tak wsprawiwszy wojsko, czekał zbliżenia się nieprzyjaciela. Wkrótce czaty nadbiegłe dały o nim jakąkolwiek sprawę, donosząc, że jazda polska nagle opanowała wszystkie lasu przesmyki.

Nie miła kuntorowi była ta wiadomość, i tem go bardziej strwożyła, że żołnierz jego konny niezmiernie leniwo ściągał się pod znaki. Właśnie wschodzące słońce pierwsze swe światła rzucało na ziemię, gdy wojska krzyżackie ujrzały brzegiem lasu ciągnące ku sobie nieprzyjacielskie zastępy, które wolnym postępując krokiem świętą pieśnią weseliły swój pochód. Liczba ich nie zdała się przenosić siły kuntora. Wódź je znany z dzielności Zawisza Czarny, z mnóstwem chciwej walczenia młodzieży. Złoto i stal, uderzone rannym słońca promieniem, błyszcząc w rotach rozmaitej barwy, przykro raziły oko znaglonego do walczenia krzyżaka; lecz ożywiała go wodza przytomność, który zapalony gniewem, przebiegając z orężem szeregi, wcześnie je obdarzał bogatym łupem po Lachu.

Wtem wrzask trąb polskich daje znak boju. Zawisza w całej rozciągłości usiłuje uderzyć na zastęp; lecz ten mocno stojąc w ścieśnionym szeregu, dzielnie jego natarczywość odpiera. Już z jednej z drugiej strony ukazały się małe szczerby w rotach; wódź jednak polski nie przestaje starać się koniecznie środek linii przełamać; lecz, gdy usiłowania jego, po kilkakrotnej próbie, daremnemi okazały się, zaniechawszy powszechnego następowania zręcznym obrotem, przenosi oręż na prawe skrzydło krzyżaka i tak dzielnie naciera, że linia nieprzyjacielska, dla wsparcia skrzydła, przymuszoną była szyk złamać. O to się najbardziej starał Zawisza, mord staje się powszechnym i najzaciętszym. Mąż z mężem zwierał się; lecz krótkie i zręczne włócznie Polaków widoczną korzyść miały nad ciężkimi bardyszy (Bardysz, broń piechotnego żołnierza, opatrzona na końcu siekierą i spisą na kształt halabardy.) krzyżaków. Szczęk broni, wołania dowódców i jęki rannych przykrą wrzawą napełniają powietrze. Kuntor, jak lew rozjuszony, wszędzie w jednej chwili znajdując się i słowy zagrzewa i przykładem wspiera. Dwakroć jego żołnierz, ustępując kroku, dozwala nacierania na siebie nieprzyjacielowi, który, jak fala rozhukanego morza, z całą siłą wpiera się w jego szeregi; dwakroć nową ożywiony siłą, przybiera pola odpierając natarczywość Polaków, którzy, czyli ustępują, czyli nastawają, zawsze porządnych szykiem starają się roty jego rozbijać.

Atoli zastępy polskie, ciągle prawem skrzydłem zajęte, ujrzały się nagle w niebezpieczeństwie opasania przez nieprzyjaciela. Lewe skrzydło jego, chociaż dzielnie odpierane, coraz pomykając się dalej, było już blizkie wzięcia tyłu Polakom; gdy niespodzianie z różnych części lasu daje się widzieć wybiegająca jazda, która w huf potężny skupiwszy się, niesie im pożądany posiłek. Był to zastęp skrzydlaty, dumny imieniem Jadwigi, doborem rycerstwa zaszczytny. Przypięte do ramion białe skrzydła zdały się lotem go unosić, a świat wiatrów niosąc za sobą, nowym przestrachem raziły nieprzyjaciela. Biała chorągiew, ze znakiem królowej, chwiejąc w powietrzu, wszędzie powiewa, trąba wrzaskliwa w każdej stronie daje się słyszeć. Widok tych nowych wrogów o rozpacz przyprawia kuntora. Gońca po gońcu posyła po jezdne posiłki, żeby miał czem zatrudnić skrzydlate zastępy; sam zaś rzucając się w odmęt lewego skrzydła, wszystkich używa sposobów, aby tył wziął nieprzyjacielowi; lecz huf Jadwigi z nieposkromionym zapędem, jak skała gruchocąca drobne próścińy, łamie szeregi, odcina lewe skrzydło i wkrótce tył bierze. Działa krzyżackie, w górach ukryte, ciągłym ogniem śmierć usiłują roznosić; lecz ich groty, dla znacznej odległości miejsca i mało jeszcze w tej porze udoskonalonej sztuki broni ognistej, niewiele szkodzą. Koncerz (Koncerz, miecz długi przytwierdzony do siodła u lewego boku.) jezdnego rycerza i włócznia piechoty wszędzie górę bierze. Już dłużej szyku żołnierz krzyżacki dotrzymać nie może. ściśniony dwoma ogniami, więcej myśli o zachowaniu życia, niż o obronie. Zabłysnął mu jeszcze niejaki promień nadziei w nieszczęsnej na pomoc jeździe; lecz trwoga już przezwyciężała temu posiłkowi, a zwycięstwo tak było przechylone na stronę Polaków, że ta pomoc nie mogła stać się przydatną. Niemniej jednak rycerz krzyżacki wspierać usiłuje piechotne szeregi i zasłaniać je stara się przed natarczywością Polaków; rychło atoli srodze pogromiony, w niewoli lub śmierci znajduje koniec niewczesnej posługi. Wszędzie ziemia trupem krzyżackim zasłana, wszędzie głos knechtów Friede Herr! daruj, zwycięzco! dają kuntorowi poznać, że przegrana jego jest zupełną.

Kiedy tak oręż polski wszędzie nad głową krzyżaka wzniesiony, dokonywał zwycięstwa, oddział skrzydlatych rycerzy, do obozu przedarłszy się, brał w nim zdobycz i łupy. Nie było już komu go bronić; straż miejscowa małoliczna, przerażona wieścią przegranej, prędko broń przed zwycięzcą złożyła; przeor zaś, z tłumem starych zakonników, wcześnie myśląc o schronieniu, w góry obrócił; wszystko więc, co składało zamożność obozu, zapasy wojenne, działa i szczególne własności osób, poszło w ręce Polaków.

W tak smutnem położeniu starał się kuntor z pozostałą niedobitków resztą opanować góry i tam zmierzając, na odwód kazał zatrąbić; ale oręż zwycięzki nie dozwolił mu uskutecznić odwrotu i wszędzie go ścigając, nie zostawił ani chwili myślenia o ocaleniu. Co większa, postrzegał, że nieprzyjaciel na to się usadza najbardziej, aby go mógł życia pozbawić lub więźniem uczynić. Zostawała mu jeszcze garstka mężnych, złożona z dowódców rót i zastępów zniszczonych, którzy dzielnie zasłaniając nieszczęśliwego wodza, życie własne na szwank podawali; ale to poświęcenie się, przy natarczywości zwycięzców, niewielką mu pomoc obiecywało. Wszędzie, gdzie rzucił okiem, widział tłumy skrzydlatych wrogów, którzy niebacznie na cięcia i groty jego obrońców, coraz się bliżej przysuwając, ogarnąć go usiłowali. Wstrzymywać ich i oddalić starał się poświęcony mu poczet; niemniej jednak kuntor, czy wstecz się cofnął, czy na bok koniem zwrócił, w ciągłem się otoczeniu widział; każdy rzut oka jego okazywał mu tylko rannych, chwiejących się na koniach, lub padających z nimi na ziemię wiernych obrońców. Uważał nadewszystko, że jeden ze skrzydlatych rycerzy, ze srebrnym hełmem na głowie a błękitną przepaską na zbroi, ustawnie go mając na oku, wszystkie natężenia czynił, aby go mógł dosiądz orężem, i wszędzie mu zachodząc, zdał się usadzać na jego życie. Odpierali go dzielnie towarzysze broni; ale nieposkromiony rycerz, umiejąc równie dzielnie niweczyć ich razy, nie przestawał przeto najbliżej przymykać się do upatrzonej zdobyczy. Zwrotny jego kasztan zawsze go tam wstawiał, kędy najpodobniejsza była sposobność dokonania zamysłu. Nie znał wcale kuntor tak zawziętego na siebie nieprzyjaciela, ani mógł się domyśleć, czemby nienawiść jego obudził; lecz widział jawnie z jego zaciekłości, że jeśli zgnąć mu przyjdzie, pewnie z jego ręki zginie. Już ciosem jego stracił pod sobą konia; zręcznym tylko pośpiechem w dopadnieniu innego, zaledwie zdołał się ocalić. Już wypuszczona z ręki rycerza strzała tkwiła w jego szyszaku, tymczasem wróg sprzysięgły na dni jego, coraz bardziej nastawał, coraz się zmniejszała liczba obrońców. W tak smutnym razie, gdy już nie widział nadziei ratunku, zaniechawszy pomocy kilku wiernych, którzy mu jeszcze zostali, wymknął się z pośród nich zręcznie i korzystając z ciasności miejsca, wpadł w rozdół, okryty gęstą krzewiną, i ile tylko miał siły, puścił się przez znane sobie manowce ku baszcie. Ruszył za nim w pogoń rycerz błękitnej przepaski, spinał kasztana ostrogą; lecz, jeśli mu dobrze koń służył, równie dobrze rumak kuntora unosił, który prócz tego wiadomy lepiej różnych zwrotów drogi i jej miejsc trudnych, zawsze nad pogonią miał korzyść i wkrótce zniknąwszy jej z oczu, szczęśliwie stanął u kresu.

Już baszty mieszkańcy wiadomi byli o stoczonej bitwie; huk dział, rozlegający się po górach, dał prędko im wiedzieć o srogiem wojsk starciu się. Wkrótce chronionych się zakonników popłoch i rozruch w strażach stwierdził ich domysły. Wiedzieli już także, kto był nieprzyjacielem; ale nie mogli jeszcze dowiedzieć się, z czyjej strony była wygrana. Habdank w tej niepewności zawarliszy się z córką w kościele, gorące składał modły za zwycięstwem rodaków. Radziejko z Pojatą ciągle otoczony strażą, ciesząc ją i mestwem wspierając, spokojnie wyglądał szczęśliwej losu przemiany. W tym stanie nadziei i trwogi zostawali mieszkańcy baszty, gdy kuntor kurzem okryty, nieprzytomny i zadyszały, wpadł na dziedziniec. Jak tylko skoczył z konia, natychmiast wbiegł do pokoju Pojaty i jak sęp rzuca się na ptaszynę, tak on porwawszy dziewicę, pełen rozpaczy i trwogi, uniósł za drzwi. Wzrok jego obłąkany, postać zmieniona, okropnym go w tej chwili czyniły. Padła mu u progu do nóg ciwunowa, prosząc ze łzami, aby ją nie rozłączał z drogą jej panią; Radziejko przekładał; lecz ani jego uwagi, ani jęki przelękłej dziewicy, najmniejszego na dzikim krzyżaku nie czyniły wrażenia. Głuchy na prośby i narzekania, uniósł śmiało swą zdobycz, gdy oburzony tym gwałtem Radziejko, dobywszy z zanadrza sztyleta, chciał mu śmiertelny cios w kark zadać; lecz niewprawiona ręka, zsunąwszy się ostrzem po zbroi, chybiła celu. Uszedłszy kuntor szwanku, byłby starca natychmiast ukarał, gdyby nie był zajęty utrzymaniem wydzierającej się z rąk jego Pojaty, a nawet i własnem bezpieczeństwem śród zamieszania i trwogi, które na hasło zbliżającego się nieprzyjaciela coraz się bardziej zwiększały. Radziejko też, nie czekając, aż go pojmać każą, schronił się czemprędzej. Tymczasem kuntor uniósłszy na koń dziewicę, właśnie w las się zapuszczał, gdy sprzysięgły na jego życie rycerz wpadł na dziedziniec.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Powitanie belgijskiego ambasadora barona Cartier de Marchienne, który przybył na Belgeland do New Yorku

ZAWIADOMIENIA

NEW YORK

Zawiadomienie

W piątek dnia 12 grudnia, o godzinie 8:30 wieczorem odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Towarzystwa Śpiewu „Echo", w Domu Narodowym w sprawie przyjęcia nowej Konstytucji.

Nieobecni na posiedzeniu członkowie podlegają karze podług praw Konstytucji.

Z. Bogdański, sekretarz.

Powitanie Nowego Roku

Sekół gniazdo 7 w New Yorku, dorocznym zwyczajem, witać będzie Nowy rok, 31 grudnia, w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl. w New Yorku, gdzie w gronie przyjaciół i sympatyków, przy dobrowolnej orkiestrze i szeregu miłych urozmaiceń, o poparcie którego przyjaciół i sympatyków prosi

Komitet.

Do członków Gniazda 7-go Zw. Sok. Pol.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że roczne zebranie odbędzie się w poniedziałek 15 grudnia, w Domu Narodowym; punktualnie o godzinie 8:30, na którym nastąpi sprawozdanie z całorocznej działalności i wybór nowego wydziału.

Wobec ważności spraw, wszyscy członkowie bez wyjątku stawić się raczą.

Za wydział gniazda 7-go
P. Nowotka, prezes.

Zawiadomienie

Polskiego Klubu Demokratycznego, 56 St. Marks Pl. New York

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich członków klubu o tem, iż we środę dnia 10 grudnia, o godzinie 7.30 wieczorem w sali klubowej odbędzie się posiedzenie wyborcze, na którem odbędzie się wybór nowego Zarządu na przyszły rok 1925.

Sprawa jest to bardzo ważna i z tego powodu obecność wszystkich członków stanowczo jest pożądaną.

Z szacunkiem
W. Maliński sekretarz.

DO RODZICÓW!

Do Rodaków!

Staraniem Szkoły Rady Oświatowej, w każdy czwartek odbywają się lekcje śpiewu dla dzieci od godz. 6ej do 8ej wieczorem w Domu Narodowym, przy 8ej ul. Kierowniczką chóru jest panna Wilhelmina Sochet.

W piątki od 6ej do 8ej wieczorem urządza Rada Oświatowa tamże orkiestrę smyczkową pod kierunkiem młodego i utalentowanego Gustawa Podsiadło.

Wobec tego Szkoła Rady Oświatowej zwraca się do Szanownych Rodziców z prośbą o przysyłanie dzieci na lekcję śpiewu lub do udziału w orkiestrze.

OBCHODY

Ku uczczeniu pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ś. p. Gabrjela Narutowicza, zamordowanego 16-go grudnia, 1922 r. w Warszawie.

We wtorek, 16 grudnia, o godz. 8ej wiecz., w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Greenpoint-Brooklyn. — Przemawiać będzie prof. T. Siemiradzki.

We środę, 17 grudnia, w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl., o godz. 8ej wiecz., Manhattan, N. Y. — Przemawiać będzie prof. T. Siemiradzki.

W piątek, 19 grudnia, w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave., o godz. 8ej wiecz., Philadelphia, Pa. — Przemawiać będzie prof. T. Siemiradzki.

W niedzielę, 21 grudnia, w Danish Club House, Port Chester, N. Y. — Przemawiać będą obywatele z New Yorku.

PASSAIC DO WAS!

Kółko Amatorskie w Passaic, N. J. wystawi dnia 26 stycznia 1925 r. sztukę teatralną pod tytułem: „Bez Ten Święty Opłatek" w Domu Ludowym Polskim. — Po przedstawieniu zabawa taneczna.

PHILADELPHIA, PA.

20-letnia Rocznica Tow. „Ojczyzna"

Tow. Ojczyzna w dzielnicy Nicetown obchodziło 20-letnią rocznicę swego istnienia wieczorkiem i zabawą w sobotę dnia 29 grudnia na hali Putskiego. Program wypełniły produkcje uczennic pani A. Niementowskiej - Krupskiej, kierowniczki pierwszego Polskiego Baletu; kwartetu 2 Chóru Moniuszki i uczniów skrzypka p. R. Niteckiego.

Do akcjonarjuszy Domu Narodowego w Brooklynie

Niniejszem zawiadamiam akcjonarjuszy korporacji DOM INC., iż przed roczne posiedzenie w celu nominacji kandydatów na dyrektorów na rok następny, odbędzie się w czwartek, dnia 18 grudnia na hali Domu własnym pod nr. 261—267 Driggs Ave. Brooklyn, N.Y., o godzinie 8 wieczór.

Przy wejściu do sali posiedzeń każdy musi się wykazać akcją, lub w inny sposób udowodnić, iż jest akcjonarjuszem; w razie przeciwnym nie będzie na salę wpuszczony.

Za zarząd korporacji Dom Inc.,
A. Czajkowski, sekr.

GLEN COVE, L. I.

Niniejszem zawiadamiamy Panie i Panów, że roczne zeranie Stow. Polskiego Domu Narodowego odbędzie się w niedzielę, dnia 14 grudnia br., o godzinie 5 wieczorem.

Wszyscy są proszeni o przybycie, albowiem mamy wiele tak starych jak i nowych spraw do sprostowania i do załatwienia. Będzie także nowy zarząd wybrany, więc wszyscy członkowie niech rozwagą dobrze, kogo mają wybrać do nowego zarządu.

A więc, niech wszyscy członkowie starają się być na tem zebraniu i zabierać głosy dla dobra Stow. Polskiego Domu Narodowego.

PASSAIC

Towarzystwo Śpiewu im. Jana Galla w Passaic, N.J. urządza wielki koncert i bal w niedzielę, dnia 28 grudnia b.r. w Domu Ludowym Polskim, 1—3 Monroe ul.

Początek o godzinie 6 wieczór. — Muzyka p. A. Okulskiego. W koncercie wystąpią najbardziej utalentowane osoby w zawodzie śpiewackiem, nadto członkinie chóru nieszczędzą i kosztów, by tylko program tegorocznego koncertu jak najbardziej urozmaicić, a tem samem, by zebraną publiczność w zupełności zadowolnić.

Dotychczasowe przystosowanie wykazuje, że przyszły koncert będzie jeden z najwspanialszych koncertów w Passaic.

Żyjemy w nadziei, że Szan. Publiczność z nadarzającej się sposobności skorzysta i na koncert Chóru im Jana Galla w Passaic, gromadnie przybędzie.

BACZNOŚĆ ELIZABETH i OKOLICA!

Dziś, w środę, dnia 10-go grudnia, 1924 r., w sali Sokoła, pn. 153 — 3rd Street, Elizabeth, N. J., odbędzie się WIELKA WALKA ZAPASNICZA: Władek Zbyszko, polski szampjon, weźmie się za bary w Reggi Silki, czarnym szampjonem świata. Walka będzie trwać do ukończenia. W drugiej parze wystąpią: Joe Komarusas, litewski szampjon, z Iwanem Orłowem, rosyjskim lwem.

Walka zapowiada się nadzwyczajnie, chociażby dla tego, iż czarny Boruta powiada, że w przeciągu jednej godziny, położy Władka dwa razy na łopatki. Ano zobaczymy.

Również nadmienić należy, że panie na tej walce będą bardzo mile widziane.

ROZMAITOŚCI

SŁAWNI BOKSERZY W ROLI DUCHÓW

W jednym z numerów londyńskiego "Daily Sketch" ukazały się fotografje, robione przez medjum panny Stead córki słynnego dziennikarza i spirytysty.

Zdejmowane one były w Londynie u stóp pomnika nieznanego żołnierza podczas dwuminutowej ciszy w rocznicę zawarcia pokoju.

Na zdjęciach widać zarysy pomnika i 50 mniej więcej głów tonących we mgle.

Podług zdania medjum i panny Stead są to fotografje poległych w wojnie światowej bohaterów. Gazety zaprotestowały energicznie przeciw tym reprodukcjom, uważając je za drwiny z najświętszych uczuć. Ostatni numer "Daily Sketch" donosi, że zdjęcia dał tendencyjnie, aby dowieść oszustwa ze strony medjum. W ukazujących się we mgle duchach, rozpoznał bowiem sprawozdawca gazety znanych bokserów Bething, Sick i Jimmi White, oraz jedenastu słynnych footbalistów. Medjum zapewnia, że o niczem nie wie i nie zna żadnej z wymienionych osób.

Dowiedzione jednak zostało, ku wielkiemu zmartwieniu panny Stead, że klisze zamiast wprost ze sklepu przejść do aparatu fotograficznego, pozostawały kilka dni w domu medjum.

Klisze te były jakoby schowane w zamkniętej szkatułce — zdołali się jednak umieścić na nich zamiast "duchów" — żywi młodzi sportsmeni.

Panna Stead wierzy swemu medjum i "nie uznaje" pomyłki. — Władze śledcze natomiast, są innego zdania i już zajęły się tą sensacyjną sprawą.

HUMOR

— Nawet na własny ślub musiałeś się spóźnić!...

— Za mało, moja droga, za mało!

Brooklyn i okolica

Pożary w Brooklynie

W biurze straży ogniowej 5go grudnia zarejestrowano następujące pożary.

Na placu Prospect wybuchł pożar w szkole publicznej: 1000 dzieci we wzorowym porządku opuściło zagrożony gmach. Niedaleko od doków spalił się skład, statek rządowy z Ellis Island omal że nie spłonął.

W piwnicy domu 610 przy Howard Ave., wybuchł ogień i wypędził sześć rodzin z ich mieszkań.

Mało szkód wyrządził pożar pn. 9 przy Floyd St.

Do szpitala Bellevue przewieziono Karola Smith, lat 40, nawpół uduszonego przez dym, w czasie palenia się pięciopiętrowego domu pnr. 846 przy 11-ej Ave.

UROCZYSTOŚĆ MICKIEWICZOWSKA

W niedzielę, dnia 14go grudnia, 1924 r., o godzinie 5:30 po południu, na sali św. Krzyża, 161—15ta ul., w South Brooklynie, odbędzie się Wielki Obchód ku czci 69-cio letniej rocznicy zgonu największego wieszcza narodu polskiego, Adama Mickiewicza. Na obchodzie tym usłyszycie mowy, malujące życie i działalność tego męczennika za naród polski i wolność ludów — deklamacje z Jego dzieł nieśmiertelnych, a tak sercu polskiemu drogich i śpiewy, wykonane przez pierwszorzędne siły. Ponieważ dzieła Mickiewicza odrodziły naród polski, ponieważ ten największy nasz poeta żył i cierpiał katusze za miljony, przeto wyrodnem dzieckiem Polski byłby ten lub ta, którzy, mając czas i sposobność, nie pospieszą na tę wielką uroczystość narodową, zwłaszcza, że wstęp wolny.

Ci, którzy przybędą na salę św. Krzyża, pod nr. 161—15ta ulicy, w South Brooklynie w niedzielę, dnia 14go grudnia, o godzinie 5.30 po południu, udowodnią temsamem, że pragną tego, czego Mickiewicz bardzo pragnął, a mianowicie, aby jego księgi trafiły do każdej strzechy, do każdego domu polskiego; przybyciem swem udowodnią, że zrozumieli Jego poświęcenie i pracę dla dobra Ojczyzny naszej i złożą Mu hołd za poezje te przepiękne, za więzienia, za jego ból i głód, za życie tułacze na obczyźnie.

Komu droga Polska, ten z pewnością nie będzie miał wymówki, że na obchód ten przybyć nie może.

Pamiętajcie! Więc niech nikogo nie zabraknie, w kim serce polskie bije!

Program obchodu następujący:

1) Hymn polski odegra orkiestra dzieci pod kierownictwem utalentowanego artysty skrzypka, Marjana Kosteńskiego.

2) Deklamację na cześć A. Mickiewicza wygłosi niżej podpisany.

3) Odczyt p. Marji Ostrowskiej współpracowniczki Nowego Świata o Filaretach.

4) Ks. Jan Tomaszkiewicz, proboszcz z Greenpointu i były profesor gimnazjum w Białej i były kapelan II Brygady Legjonów wypowie naukę na temat: „Mickiewicz a religja".

5) Odegraną będzie jednoaktówka „Oświadczyny Szlachcica".

6) Pani Twardowska, poemat: Staroszlachecka pieśń wygłosi utalentowany artysta p. Sikorajski.

7) Śpiewy solowe.

8) Popisy solowe i duety na fortepjanie i skrzypcach.

Wszystkich jaknajserdeczniej zapraszam, a zatem do zobaczenia się na obchodzie w niedzielę wieczorem.

Ks. Władysław Trzepierczyński,
161—45ta ulica, Brooklyn.

Apel do całej Polonji w Brooklynie i okolicy

RODACY!

W dniu 16-go grudnia r. b. odbędzie się obchód, ku uczczeniu pamięci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polski, Gabrjela Narutowicza, zamordowanego przez zbrodniarza Eligjusza Niewiadomskiego.

Obchód jak wyżej zaznaczyłem odbędzie się we wtorek, dnia 16 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem, na sali Domu Narodowego, przy Driggs Ave.

Przemawiać będzie profesor T. Siemiradzki. Obywatele przybądźcie licznie na ten obchód uczcić pamięć pierwszego Prezydenta Polski.

Obchód ten będzie nie tylko potępieniem ohydnej zbrodni lecz i manifestacją całej demokracji w Brooklynie przeciw warcholstwu, zadokumentowanemu w grudniu 1922 roku w Polsce, które znieważyło zgromadzenie Narodowe i pohańbiło wobec narodu i świata Majestat Rzeczypospolitej.

Wierzymy, że sala Domu Narodowego we wtorek 15 grudnia, będzie wypełniona po brzegi.

Jednocześnie zawiadamiam wszystkich obywateli, że posiedzenie Komitetu im. Józefa Piłsudskiego odbędzie się we wtorek, dnia 9-go grudnia r. b. w Domu Narodowym, przy Driggs Ave., zarazem proszę wszystkich, którzy przyrzekli płacić swój obywatelski podatek, ażeby przybyli na to posiedzenie.

Zarazem zapraszamy na to posiedzenie wszystkich delegatów towarzystw, mających swą siedzibę w Domu Narodowym, ażebyśmy wspólnie omówili i wypracowali program obchodu rocznicy zabójstwa prezydenta G. Narutowicza.

A więc we wtorek, dnia 9-go grudnia r. b. o godzinie 8-ej wieczorem w Domu Narodowym, przy Driggs Ave., oczekiwać Was będziemy na posiedzeniu Komitetu im. Józefa Piłsudskiego.

W. Gruberski.

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 5714
DR. LOUIS S. GRYCZ
192 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 2 popoł. i od 6 do 8 wiecór.
W niedziele od 12 do 2 po południu.
Dr. Gryca dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon, Hugenot 0996
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po pol. — do 4 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 1 do 2 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie:
569 Leonard St. bliżej Nassau Av. | 116 North 9th St. bliżej Berry St.
Od 1 do 2 popoł. | Od 6 do 10 rano
Od 4 do 8 wieczór | Od 4 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2403, 2725

Telefon Stagg 1333
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
bliżej Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 12 do 1 pp.—od 6 do 8 wiecz.

DZIAŁ KOBIECY

Redaguje: MARJA OSTROWSKA

Z życia Kobiet

Każda matka jest lekarzem, w jej ręku spoczywa zdrowie dzieci. Nie znaczy to bynajmniej, aby kobiety leczyły swoje dzieci domowemi środkami w razie choroby, przeciwnie, w takich razach należy sprowadzić fachowego lekarza, który zbada chorobę i przepisze lekarstwo.

Ale zapobiec chorobie, jest zadaniem każdej rozsądnej matki. Jak wiadomo, jama ustna jest miejscem, gdzie przedewszystkiem gromadzą się bakterje chorobotwórcze. Nie sposób zamknąć im dostęp do organizmu dziecka, można jednak ogromnie zmniejszyć ich ilość przez utrzymywanie w czystości ust i zębów. Koniecznem jest czyszczenie zębów dwa razy dziennie i to miękką szczoteczką, używając dobrej mięsowej pasty. Znakomicie wpływa na zdrowie zębów i cały organizm jeżeli dziecku przed pójściem na spoczynek dać do zjedzenia kwaskowate jabłko przed czyszczeniem zębów. Stare przysłowie mówi: „jedno jabłko dziennie zamyka drzwi przed doktorem." Jabłko spożywane codziennie w powyższy sposób, ogromnie dodatnio wpływa na zdrowie dzieci od lat 5ciu do 12-tu.

Poezje

LIMBA

Samotna limba szumi
Na zboczu stromem,
U stóp jej czarna przepaść
Zasłana złomem.
Wkoło się piętrzy granit
Zimny, ponury,
Ponad nią wicher ciemne
Przegania chmury.
Wkrąg otoczona taką
Pustką okrutną,
Samotna limba szumi
Bezdennie smutno.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

Rady

JEDZCIE JAK NAJWIĘCEJ JAJ! UŻYWAJCIE JE DO POTRAW.

Jaja należą do najcenniejszych środków żywności. Jedno jajo przedstawia taką wartość pożywną jak 4 dkg. mięsa tłustego, lub 15 dkg. niezbieranego mleka. W gospodarstwie domowem mamy po większej części jaja kurze, poniekąd kacze, rzadziej już gęsie.

Skład chemiczny jaj różnych ptaków jest prawie ten sam. Łupiny stanowią 10—11,5% jaja, a składają się głównie z wapnia. Białko różni się bardzo pod względem wartości od żółtka.

Przeciętnie zawierają różne jaja:

W białku 86.44 proc. wody; 11.71 ciał białkow.; 0.7 tłuszczu i 1.78 soli i in. subst.

W żółtku 47.47 wody; 16.85 ciał białkow.; 33.76 tłuszczu i 1.61 soli i in. subst.

Żółtko jest więc o wiele pożywniejsze, zawiera bowiem oprócz ciał białkowych w procencie większym, także znaczne ilości tłuszczu, którego białko ledwie ślady posiada. Nadto żółtko w solach swych posiada przeważnie związki fosforu nadzwyczaj ważne dla odżywienia nerwów, podczas gdy białko zawiera w swych solach głównie związki chloru z potasem i sodą.

Myśli

Przez zbytki żon swych i wynoloże myśli,
Niektórzy prędko w niedostatek przyszli.

Stanisław Grochowski.

O, nie trać wiary w siebie i drugich,
Choć świat hołduje obłudzie —
Czasem ... białego napotkasz kruka,
Każdy — to tylko ludzie!

Marja Paruszewska.

Humor

NIESPODZIANA KARA

Pierwszy złodziej: — A z tobą co się stało? Jesteś cały obandażowany, któż ci rozbił głowę?

Drugi złodziej: — Miałem pechę, mój drogi, włazłem do mieszkania, gdzie żona czekała na męża i ona mnie tak uraczyła.

Kuchnia

NA OBIAD

Zupa rumiana „Julienne".
Jesiotr w śmietanie.
Pieczeń sarnia z borówkami.
Jabłka smażone.

BARANINA DUSZONA Z WŁOSKĄ KAPUSTĄ

Obgotować w słonej wodzie 2 lub 3 główki włoskiej kapusty. Natarty czosnkiem i posolony bruścik barani nastawić na krótko z włoszczyzną i cebulą. Gdy baranina nawpół ugotowana, rosół przecedzić, mięso pokrajać w kawałki, kapustę w cząstki i ułożywszy w rondlu zalać napowrót rosołem i dusić, aż będzie zupełnie miękka, potem zaprawić sos białą zaprażką z łyżki masła i mąki, a jak się należycie wysadzi, podać do stołu.

Eugenia Żmijewska.

CAR I UNITKA

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Lonia nie przewidziała, że stróż ogrodowy, Wincenty, dostanie wcześniej kolację i że swoje nocne odjeżdżny zacznie — nie od ogrodu, ale od podwórza.

— To panienka ze szpitala, pewno chora, a pomimo to chciała się wymknąć na miasto. Proszę iść ze mną do pani Oczkowskiej. Będzie ona rada, że ją złapałem w porę — mówił, biorąc ją zarękę, którą mu dawała bez oporu.

Nie udawało jej się nic; nie mogła dostać się do tego Krakowa, a tutaj każą jej chodzić do cerkwi.

— Boże, żeby to już prędzej umrzeć — myślała, idąc biernie obok Wincentego.

Przez podwórze doprowadził ją na górę do lazaretu. Po drodze nie spotkali nikogo. Pani Oczkowska była właśnie na korytarzu.

— Co to? — szepnęła. Widząc pannę, prowadzoną przez stróża, była pewna, że Ostaszowej zrobiło się słabo w cerkwi i że jakimś dziwnym trafem, może na schodach, spotkał ją Wincenty i odprowadził.

A Wincenty mówił:

— Ładnie pani pilnuje swoich panien, ja spotkał tę, kiedy się ona wykradała na ulicę.

— Cicho, cicho — szepnęła Oczkowska, dając mu znaki — niech się nie dowiedzą inne panny, bo chciałyby zaraz naśladować i byłaby bieda. Mój Wincenty, proszę nie mówić nikomu, ani przełożonej, ani inspektorowi. Proszę sobie przypomnieć, że ja dawałam raz lekarstwo chorej córce i będę zawsze dawać i będę ją nacierać spirytusem aż dopóki nie pozbawię jej na nogi; będę ją codzień odwiedzać i dawać z apteki lekarstwo, a wszystko darmo, proszę tylko pary z ust nie puszczać.

Wincenty ręką machnął. Dosiadła z głową spuszczoną. Powstał szmer. To zwróciło uwagę pani Oczkowskiej. Na korytarz weszła Lonia, aby lampę na nos zapalić. Ogarnęła okiem tę scenę; i jej twarzy odbił się przestrach.

— Masz djable kaftan — powiedziała głośno jak zwykle, pani Oczkowska.

— Moja Lonia — zaczęła...

Na dźwięk tego imienia, Dosia podniosła głowę i zobaczyła twarz służącej, już inną niż przed chwilą; domyślną, a przebiegłą. Dosia była pewna, że Lonia już coś obmyśliła na jej ratunek i do jej duszy zajrzała znowu nadzieja.

Pani Oczkowska zwróciła się do służącej:

— Właśnie Wincenty przyprowadził z kaplicy prawosławnej pannę Ostaszową, bo jej się zrobiło słabo. Trzeba ją zaraz położyć, dać gorącej wody w bańce na nogi, niech Lonia pójdzie i przyniesie.

— Właśnie, że nie pójdzie i nie przyniesie — odrzekła służąca — ja słyszałam przez drzwi i wiem, że panienka chciała uciekać i że pani nie chce powiedzieć pani przełożonej. Ale ja powiem.

Dosia znowu podniosła oczy zdziwione, nic nie rozumiejąc.

— Moja Lonia — szepnęła — proszę wziąć odemnie wszystko, co mam, 72 kopiejki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dwie gwiazdy filmowe: Fred Windermere i Bella Bennett w podróży poślubnej

LITWA NIE CHCE SIĘ POROZUMIEĆ Z POLSKĄ

Minister spraw zagranicznych Czarneskis, wystosował do rady ambasadorów w odpowiedzi na jej pismo w sprawie uregulowania stosunków pomiędzy Polską a Litwą obszerną notę. Nota ta przedewszystkiem zwraca uwagę na to, że w piśmie Poincarego nie uczyniono różnicy pomiędzy Litwą a Polską, polegającej na tem, że jeden rząd zrealizował swoje postulaty na zasadzie siły, podczas gdy drugi rząd jest poszkodowany w swych zasadniczych prawach.

Wobec rezultatów wszystkich dotychczasowych konferencji pomiędzy Polską i Litwą, oraz wobec obecnego naprężonego położenia pomiędzy temi państwami, rząd litewski niema żadnej nadziei, ażeby, mimo rad, udzielonych ze strony Ententy, stosunki pomiędzy Polską a Litwą mogły ulec polepszeniu. Rząd litewski nie widzi możności przeprowadzenia pojednania z Polską na podstawie rad, zawartych w nocie ambasadorów z czerwca r. b., tembardziej, że w razie wypełnienia proponowanych warunków, osiągnięto by zupełnie przeciwne rezultaty, aniżeli te, których spodziewają się państwa Ententy.

Zdaniem rządu litewskiego, jeżeli pomiędzy Litwą a Polską mogą być nawiązane stosunki konsularne, to należy przedewszystkiem ustalić i uznać granice obu państw. Rząd litewski sądzi, że jego prawa suwerenne na obszarze wileńskim zostały tylko czasowo zasuspendowane. Dopóki Polska okupuje ten kraj, Litwa nie może uznać suwerenności polskiej, narzuconej gwałtem jego obywatelom. Rząd litewski nie może również zrzec się uznawania mieszkańców obszaru wileńskiego za obywateli litewskich, i nie może też zrzec się prawnego majątku państwowego, znajdującego się na obszarze wileńszczyzny.

Aby nawiązać normalne handlowe stosunki między Litwą i Polską trzebaby ustalić granicę cła. Rząd litewski nie pozwoli w żadnym wypadku na urządzenie linji celnej na granicy, ustalonej siłą przez generała Żeligowskiego.

Co się tyczy uznania de jure, to szkoda starać się o uzyskanie dobrych warunków. Takie warunki mogą tylko wtedy nastąpić, gdy Polska naprawi bezprawie, wyrządzone Litwie. Wzajemne uznanie de jure spowodowałoby nawiązanie stosunków dyplomatycznych.

Nawiązany jednak w ten sposób kontakt pomiędzy obu państwami stworzyłby stosunki niezno śne, gdyż wywołałoby to nowe komplikacje w atmosferze nieufności i nienawiści. Rząd litewski ufa, że państwa Ententy rozpatrzą szczegółowo i objektywnie jego prawa i ma nadzieję, że droga ta doprowadzi do celu, który chcą osiągnąć państwa Ententy w konflikcie trwającym już pięć lat. Rząd litewski stwierdza jeszcze raz, że ani pośrednictwo Ligi Narodów, ani bezpośrednie rokowania między Litwą a Polską, ani też wreszcie decyzja rady ambasadorów z dnia 15-go marca 1923 roku nie zdołały rozwiązać problemu wileńskiego, a tu rozwiązanie jest konieczne, o ile mają nastąpić normalne stosunki między Polską i Litwą. Rząd litewski przyjmuje odpowiedzialność za poważne położenie i czuje się w obowiązku zaproponować, co następuje:

"Wobec tego, że art. 87 traktatu wersalskiego, nakłada na państwa Ententy obowiązek ustalenia granicy wschodniej Polski, że ustalenie tych granic nie może być dokonane bez udziału rządu litewskiego, a rozwiązanie problemów terytorjalnych i sprawy stosunków pomiędzy Polską a Litwą położyłoby kres innym konfliktom, istniejącym w tej części Europy, rząd litewski proponuje zwołanie konferencji z udziałem państw Ententy i Litwy. Państwa Ententy mają prawo ustalić czas i miejsce odbycia tej konferencji. W końcu nota oświadcza, że jest koniecznem, aby także i inne państwa, zainteresowane w konflikcie polsko-bałtyckim, wzięły udział w tej konferencji."

Gen. Pershing w Peru

LIMA, 9 grudnia. — Prezydent republiki Peru przyjął z wielkiemi honorami gen. Pershinga jako specjalnego przedstawiciela St. Zjedn., delegowanego na 100 letnią rocznicę niepodległości republik południowo - amerykańskich, ogłoszonej po zwycięstwie w bitwie pod Ayacucho w Peru.

BROOKLYN, N. Y.

We czwartek, dnia 11-go grudnia, o godzinie 8-ej wieczór, w salę ob. Hyli, pn. 76 N. 6th St., odbędzie się nadzwyczajne zebranie Polskiej Spółki Handlowej, na którem będzie przedstawiony stan naszej Spółki po zbadaniu przeprowadzonem przez specjalnych rewizorów.

Obecność każdego akcjonarjusza jest konieczna, by się mógł dowiedzieć jak stoją interesa jego Spółki.

Z szacunkiem za Dyrektorjat,
A. SYTNIEWSKI, Sekr.

Czuła się mizernie. Pani Aug. Gribowska, z Edgar, Wis., pisze: "Zeszłego roku bardzo cierpiałam na dolegliwości żołądkowe, nerwowość i bóle głowy. Przez pewien czas leżałam w łóżku. Czułam się tak mizernie, że życzyłam sobie śmierci. Wtedy dowiedziałam się o Dr. Piotra Gomoto i posłałam po nie. Po pierwszej butelce poczułam zraczną ulgę, więc nadal używałam to lekarstwo. Obecnie nie czuję nawet śladu mego cierpienia. Mogę spać dobrze i mam wyborny apetyt". — To stare, przez czas wypróbowane lekarstwo ziołowe na rozwalniający skutek na organy trawienia, system nerwowy i krążenie krwi. Nigdy ono nie zawodzi w przynieseniu ulgi. Jest ono sprzedawane wprost, nie przez aptekarzy. Pisacie do Dr. Peter Fahrney & Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill.

LISTY DO ODEBRANIA

Zarządczyni.
B.
W. Z.
I. C. S.
P. Potocka.
Iwan Iwagowa Dawidowicz.

SANITAL MIDY

Mężczyźni zabezpieczajcie się przeciwko wszystkim wenerycznym chorobom, używajcie

SANYKIT

Zabezpieczenie dla mężczyzny tylko. Wystarczy na ostateczne zabezpieczenie. Wielka tubka 15c. Kit (4 tubki) $1.00 w wszystkich aptekarzy lub Sanyt, Y. R. 92 Beekman St., Dept. B, New York. Piszcie po cyrkularze.

SLEDZTWA W SPRAWACH

Szymonowych, Cywilnych, Familijnych i Rozwodowych.
Procesowe obsługi adwokatów w razie takiego wypadku podajcie skargi do

Bloom Detective Bureau
799 Broadway, New York
na rogu 11th street
JOSEPH KOWALSKI, Asystent.

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w planiu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. — Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.

E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

ZARABIAJCIE DOBRZE!

Wyuczcie się fachu! Wyuczcie się na balwierza w pięciu tygodniach. Kurs $25. Wykłady we dnie i wieczorami. Gwarantujemy stałe posady. National Barber College, 150 Third Ave., New York City.

Drobne Ogłoszenia

POWAŻNE sumy pieniędzy do wypożyczania, drugie i trzecie hipoteki, wpływzeki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eksay Holding Corporation, 391 Fulton St., Brooklyn. Telefon, Triangle 7997.

Nauczycielka muzyki udziela lekcji na fortepianie.

J. GODLEWSKA
144 York St., Jersey City, N. J.
ostatnie piętro

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

KOBIET
początkujących
do składania lekkich części do maszyn, lekka praca; znakomite warunki; dobre robotnice mogą dobrze zarabiać; nie przyjmujemy robotnic na parę godzin lub sezonowych; praca stała przez cały rok.

Zgłoszenia

DEFOREST RADIO CORP.
Central Ave. & Franklin St.
Jersey City, N. J. (10f)

RIBBONERS
doświadczonych na fikcowe pantofle

REPUBLIC FELT SHOE CO.
899 Kent Ave., Brooklyn
blisko Myrtle Ave. (12f)

PRASOWACZY
na dziecięce białe sukienki
mieszkańcy Brooklynu mają
pierwszeństwo

P. T. REINSDORF CO.
83 Meserole Street, Brooklyn (10f)

Vacuum Tube Operatorek
doświadczonych mouters, tubulators, acalers, basing i soldering operatorek na vacuum tubes i incandescent lampy

Dobra zapłata.—Stała praca.

De Forest Radió Corporation
Franklin St. & Central Ave.
JERSEY CITY, N. J.

DZIEWCZĄT (20)
do zanurzania cukierków w czekoladzie $25 do $30 tygodniowo w Brooklynie.

ALBERT SARALTY AGENCY
561 — 6th Avenue (11f)

ROBOTNIC do ręcznie robionych kwiatów w wstążki. Jewels Chafe, 425 Fourth Ave. (12f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty w małej rodzinie, dobry dom. 460 W. 110th Street, Apartment 33. (12f)

MŁODA dziewczyna potrzebna do lekkiej domowej roboty i pielęgnowania dziecka. B. Kaffer, 390 Hooper Street, Brooklyn. Apartament B-1. (12f)

KOBIET do ręcznego szycia, doświadczonych. Zgłoszenia cały tydzień. Raddatz, 42 West 37th Street. (10f)

POSZUKUJĘ gospodyni domu do zajęcia się gospodarstwem i cerwcgrjem podrosłej dziecki, nie starszej jak 40 lat. Zgłoszenia na adres Józef Hronowski, 243 River St., Paterson, N. J. (11f)

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, która zna trochę języka angielski, mała rodzina, bardzo dobry dom, $60 miesięcznie. Marshak, 1648 Carroll Street, Brooklyn. Telefon, Slocum 3652. Trzy boki od Utica Avenue Subway Stacji.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny lub kobiety do ogólnej domowej roboty, mała rodzina i mały apartament, dobry dom, dobra płatnia. 2062 — 86th St., Brooklyn. Telefon, Bensonhurst 5792. (11f)

ROBOTNICY do ogólnej domowej roboty. Dobre zarobki. Telefon, 398 Crown St., Brooklyn. Tel. Slocum 6900.

ROBOTNICY do ogólnej domowej roboty; nie ma prania. $60—65 miesięcznie. Midwood 7526, 925 East 23 St., Brooklyn. (13f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, prywatny dom, 6 osób w rodzinie. 1350 — 50th St. Telefon, Windsor 2020. (11f)

DZIEWCZYNA do lekkiej domowej roboty dla małej rodziny, dobra zapłata, rekomendacje wymagane. 134 Sixth Ave. Telefon, Chelsea 4244. (11f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

WOODWORKERS
doświadczonych na Commercial Bedies potrzeba

Dobra zapłata.
FRANKOFF
127 Cook St., Brooklyn
(12m)

ROBOTNIKÓW
potrzeba
silnych mężczyzn na scrap iron robotę $4.50 dziennie na początek

L. SCHIAVONI & CO.
54 Brook St., Jersey City, N. J.
(12m)

MECZYZNI, kurs malarstwa i rzeźbowania. Arnolds Trade School, 162 West 13th St., New York City.

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

Corrugated Combiner Operatorów
pierwszorzędnych potrzeba
Stała praca, dobra zapłata.
Zgłoszenia do
Interstate Corrugated Box Co.
75 Front St., Brooklyn, N. J.
(10m)

SPREADER,
out i mixer
przy wyrobie makaronów
potrzebny

267 Adams St., Newark, N. J.
(11m)

DO PAPIEROWYCH pudełek, doświadczonych corrugated operatorów na Raffels Maszynie, stała praca, dobra zapłata. Eastern Corrugated Container Co., 203 — 37th Street, Brooklyn. (14m)

INTELIGENTNI ludzie bez profesji, zdolni do interesu, mogą w ciągu tygodnia zarobić na trzy miesiące, mają możność po polsku. Godziny od 10 do 1. 53 Park Row, Room 708. (16m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BUCZERNIA do sprzedania. Zgłoszenia do Nowego Świata, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (11f)

BUCZERNIA do sprzedania natychmiast długi lease; 138 Meserole Avenue, — Brooklyn. (11f)

BUCZERNIA i grosernia w dobrej dzielnicy narożny sklep sprzedam tanio z powodu innego interesu. Zgłosić się do mieszkania, pierwsze piętro. 1. Lada, 405 Grand St., Jersey City, N. J. (11f)

BUCZERNIA i grosernia, wyrobiony interes do sprzedania tanio z powodu innego interesu renti $40, lease. Log & Pennsylvania Ave., Hillside, N. J. (12f)

COUNTER Lunch Room, na mode Lunch Wagon do sprzedania za-umiarkowaną cenę z powodu wyjazdu spólnika do Kanadyi. 911 Second Ave., Astoria, Long Island, (ostatnia stacja). (11f)

CHCE sprzedać spółkę w Lunch Wagon z powodu wyjazdu, lease na cztery i pół lata. Zgłoszenia d. 1312 E. 16th St., ostatnie piętro, Michał Melnyk. (16f)

CANDY Store na sprzedaż, 525 Humboldt St., Greenpoint, Brooklyn. (11f)

DZIECIĘCY rower na trzech kołach, także łóżko na jedno oraz na sprzedaż, Cleaber, 176 Meserole Ave. (11f)

GROSERNIA i candy Store na sprzedaż 36 S. 6th St., Williamsburg — Brooklyn. (12f)

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż narożny sklep, interes wyrobiony. — Zgłoszenia, 47 Nurge St. Maspeth, L. I. (12f)

GROSERNIA i Delikatessen na sprzedaż 262 Franklin St., Greenpoint. (12f)

GROSERNIA i Delikatessen z powodu innego interesu na sprzedaż dobra sposobność dla prędkiego kupca, tanio. 240 Franklin St., Greenpoint. (16f)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania, bardzo dobry interes. Zgłoszenia, 239 Oakland St., Greenpoint. (12f)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania; 2 pokoje z tyłu; lease na 3 lata. 243 Henderson St. Jersey City, N. J. (11f)

GROSERNIA i Candy Store do sprzedania z dwoma pokojami, polsko-ruska dzielnica, dobry interes, z powodu nagłego wyjazdu do innego miasta, sprzedam tanio prędkiemu kupcowi. Zgłoszenia do John Boczon, 41 Dey St., Jersey City, N. J. (12f)

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż tanio z powodu dwuch interesów; ładne urządzenia i wyrobiony interes. 1 M. 523 Boulevard, Bayonne, N. J. (12f)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania natychmiast. 545 East 13th Street. (10f)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania bardzo tanio, z powodu choroby. Polsko-angielską dzielnica. Cena $1,100. 19 Erie St., Jersey City, N. J. (12f)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania bardzo tanio z powodu choroby; polsko-ruska dzielnica; targ gotówką; niema książek. Cena $1100; — 69 Erie St. Jersey City N. J. (12f)

LUNCH Room na sprzedaż, ruchliwa dzielnica, dobrze urządzony. Renta $60, rent $50, sprzedam za umiarkowaną cenę, sposobność dla wspólników. 536 — 11th Ave. między 41st i 42nd Street's. (11f)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania w dobrym miejscu przy ulicy zgłaszać do 426 East 16th Street, New York City. (12.3-10f)

GROSERNIA i mleczarnia do sprzedania, bardzo tanio, rent $35. 132 Nassau Ave., Greenpoint. (12f)

LUNCH Room na sprzedaż, rent $50 miesięcznie, cena przyrzeczona. 304 West Street. (8, 9, 10, 11, 12, 13, 14f)

LUNCHROOM na sprzedaż, bardzo tanio z powodu innego interesu — 158 Green St. Greenpoint. (11f)

MEBLE z 4 pokoi z powodu wyjazdu do sprzedania za bezcen. 14 Oakland St. apt. 11, róg Driggs Ave., Brooklyn. (12f)

MEBLE z trzech pokoi do sprzedania, niema zamieszkać, cena przyrzeczona. Jankowicz, 207 E. 98th St., Apartament 16. (12f)

MEBLE z czterech pokoi z powodu wyjazdu do sprzedania za bezcen, można zamieszkać. 14 Oakland St., Apartament 11, róg Driggs Ave., Brooklyn. Zgłoszenia od 6 do 10 wieczorem. (12f)

TRZY krzesła balwierskie, dwa krzesła na czyszczenie butów i inne urządzenia do sprzedania bardzo tanio. 131 E. 3rd St. (10f)

RESTAURACJĘ sprzedam lub oddam na długi lease. 527 — 4th Ave. Brooklyn przy 15-ej ulicy, także można się zgłaszać cały tydzień po 6 wieczorem pod adres: 126 Essex St. yardowy dom—pokój 11, New York City. (22f)

RESTAURACJA i 15 umeblowanych pokoi, w najlepszej sekcji bytnesowej, ZNAKOMITY INTERES przynoszący z górą $8,000 rocznie czystego dochodu z powodu słabości bardzo tanio do sprzedania; rent bardzo niski. Zgłoszenia przyjmuje Kukol, 326 East 14th St., New York. (10a)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

POLSKIE Columbia Rekordy do sprzedania po 25c. lub cztery za dolara, spisy i tańce. 235 W. 42nd St. między 7th i 8th Ave. (1 f m)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

ROBOTNICY
Jedyna sposobność w życiu dla Was. Zastanówcie się nad tem. Tysiąc dolarów wpłaty i trzydzieści dolarów miesięcznie. Możecie posiadać własne domy z wodą, elektrycznością, tretgerem, cementowo drogi.
OROS SYNDICATE, Inc.
110 West 34th Street, New York City
Child's Bldg., Room 300, naprzeciw Macy's

8 fam. murowany po 5 pokoi 1 kąpiel, Bronx. Cena $18,500, rent $2,120, gotówki $4,000.
2 fam. i basement drewniany po 7 pokoi kąpiel, Bronx. Cena $8,900, rent $900, gotówki $1,200.
GRABOWSKI
204 East 57th St., New York (12a)

6 FAM. DREWNIANY PO 4 POKOJE DLA RODZINY, RENTU $1,884. CENA $12,000, GOTÓWKI OKOŁO $4,000. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

GROSERNIA Delikatessen i owocarnia w najlepszej bytnesowej sekcji South Brooklyn, razem z trzypiętrowym familijnem drewnianym domem: pięć pokoi dla rodziny, bieżenia, wanny, gaz i elektryczność, dom ściało tapetowany, sklep roki duży obrót, sprzedam bardzo tanio. Po szczegółową informację zgłosić się do Scientific Realty Corporation, 648 Fourth Ave., Brooklyn. (12f)

3 FAM. DREWNIANY, 16 POKOI, KĄPIELNIE, RENT $1,440. CENA $9,500, GOTÓWKI $3,000. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE, BROOKLYN, N. Y.

$100 WPŁATY
$50 MIESIĘCZNIE
POSIADAJCIE WŁASNY DOM
Trzy sypialnie, salon, kuchnia, łazienka, gaz, woda, elektryczność, treatuary, cementowe drogi.
THE OROS SYNDICATE, Inc.
110 West 34th Street, New York
Child's Building, Room 300
(Naprzeciw Macy's)

FARMA 80-akrowa tylko połowa skoiła zebrane; duża stodoła, niema domu, dobra ziemia; blisko Middle Island, na dobrej drodze; sprzeda tanio za $3,000. Warunki lekkie. Harold Abrahull, East Moriches, oLng Island. (12a)

ZAPISUJCIE się na fundusz Boego Narodzenia, $5 gotówki i $2 tygodniowo; po 52 tygodniach na Boże Narodzenie roku 1925 otrzymacie piąc budowlicy. Po dalsze informacje pisać lub zgłaszać się do B. Berg, 243 West 34th Street, New York City. (25c)

$1,250 GOTÓWKI kupi 3-piętrowy drewniany dom z eskiepem i 2-fam. rent $900. Cena $8,750, łatwe warunki na mortgage. Roethlein Bros. 230 Graham Ave., Brooklyn. (16c)

132-AKROWA farma na stanowej drodze, stosowna na mleczarnię lub budowle farzyn, dobre zabudowania. Cena $4,500, gotówki $1,000, reszta na łatwe warunki, ulokowana w Hoosdale, Pa. Zgłoszenia do Hugh Doherty, 237 Van Vorst St., Jersey City, N. J. (12c)

NOWY DOM
$2200

Część gotówką, reszta jak renta
Cztery małe pokoje, szkoły, kościoły, sklepy. Od Jamaica Stacji brać bus do Baisley Park, później lekki tzry bloki, albo Lefferts Avenue elevated do Rockaway Blvd. stacji i bus do 146-ej ulicy; dom pół bloku od rogu.
WILK
12327 — 145th Street
South Ozone Park, L.I. (23e)

TYLKO $450, lota 40 x 100 na budowę domu blisko budującego się Subway'u, $50 gotówki, $5 miesięcznie. Działajcie szybko. H. Berg, 243 West 34th Street, New York City. (36e)

NEW JERSEY, $7500 gotówki, kupi 8 fam. murowany dom, po 5 pokoi i trzy na: elektryczność; gaz; wszelkie ulepszenia; rent $3768. Tanie! Cena tylko $29,000. Miksza, 205 4th St., Jersey City N. J. (25e)

8 FAM. MUROWANY PO 5 POKOI DLA RODZINY, KĄPIELNIE, ELEKTRYCZNOŚĆ, RENTU $2,898. CENA $21,500, GOTÓWKI OKOŁO $4,000. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

Poszukiwania
(Information Wanted)

ED. TRYCZYŃSKI poszukuje Władysława Kłosa, w ważnej sprawie proszę zgłosić się listownie lub osobiście na adres 2469 Pitkin Ave., Brooklyn. (13a)

JAN SAWICKI, syn, poszukuje Jana Sawickiego, ojca, zamieszkiwał w New York'u. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu lub on sam, proszę się skontaktować z Janem Sawickim, c/o Lewandowski, 543 W. 44th St., New York City. (12a)

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

UMEBLOWANY pokój dla jednego lub dwuch mężczyzn, oddzielne wejście, kąpiel, można gotować. 99 Second Ave. (przed 4, blisko 4th St.). (11f)

534 GRAHAM Avenue, cztery pokoje i wanna, elektryka, $25 i $23. Zgłoszenia do janitor, pokój 9. (11f)

UMEBLOWANE frontowe pokoje, mniejszy dla jednego, większy dla dwóch, ogrzewanie, wanna, elektryczność, można gotować. 245 First Ave., blisko 13th St. (9f)

$100 Na Początek

Za $100 lub więcej na zadatek i po $20 miesięcznie możecie posiadać własny nowy dom i 3 loty lub więcej na ogród dla jarzyn i chowania drobiu. Na miejscu jest szkoła, tramwaj, sklepy, fabryki i nowa krawiecka szapa, do której potrzeba około 100 krawców, mężczyzn i kobiet dla stałej pracy. Okolica ta jest nadzwyczaj ładna, powietrze zdrowe, przejazd 5 centów do kilku set rozmaitych fabryk, w których roboty poddostatkiem dla każdego. Kto chce wykorzystać tą ofertę, musi zaraz osobiście, lub listownie udać się po informacje i wolny tykiet na przejazd do:
LINCOLN COMPANY, 206 Broadway, Room 244, New York.

DROBNE Ogłoszenia DAJĄ DUŻE Rezultaty